Proces bandy inż. Doboszyńskiego (na str. 7-mej)

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 20 MAJA 1937 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 136

Katastrofalny pożar w Poznaniu

Wskutek uderzenia piorunu zapalił się zbiornik mieszczący 2 miliony litrów spirytusu.—Spłonęła fabryka „Aquavit" i fabryka papieru Putiatyckiego

Do akcji ratunkowej wezwano wojsko. — Straty przekraczają 4 miliony złotych

POZNAŃ, 19 maja.

Dzisiaj około godz. 16-ej przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza z gradem i silnymi wyładowaniami atmosferycznymi.

W pewnej chwili piorun uderzył w zbiornik spirytusu rektyfikacji „Aquavit", mieszczącej się przy ul. Bóżniczej. Wskutek zapalenia się spirytusu nastąpiła eksplozja. Płonacy spirytus wystrzelił kilkanaście metrów w górę i oblał sąsiednie budynki.

Natychmiast wezwano straż pożarna, która zjechała w sile wszystkich od wachów, jakie były do dyspozycji. Ogień rozszerzał się z niesłychaną szybkością, przy czym trudno było dojść do jego źródła ze względu na to, że

PŁONĄCY SPIRYTUS WYWOŁAŁ STRASZNY ŻAR,

Fabryka „Aquavit" oraz mieszczące się opodal wielkie zakłady graficzne Putiatyckiego spłonęły całkowicie. — Oprócz tego pożar strawił wozy meblowe firmy spedycyjnej Chrząstowskiego

Teren pożaru był bardzo duży, miał przeszło 100 mtr. średnicy. Straszny był widok płonącego spirytusu, który nie dał się ugasić strumieniami wody i płonął dalej.

Na miejscu zgromadził się tysiączny tłum, wobec czego władze zmuszone były wezwać pomocy wojska. Oddziały wojskowe wzięły również udział w akcji ratunkowej.

Niebawem po wybuchu pożaru na miejsce przybyli przedstawiciele władz z pp. prezydentem miasta Więckowskim, wicewojewodą Walickim, komendantem policji na m. Poznań Reszczyńskim, komisarzem Nowakowskim, wice starostą grodzkim Podhorodeńskim i in. na czele.

Jak się dowiadujemy, piorun uderzył w rezerwuar spirytusu,

MIESZCZĄCY 2 MILIONY LITRÓW.

Było to morze płomieni, płynące ulicą.

Dzięki bardzo energicznej akcji ratunkowej straży pożarnych poznańskich oraz z Lubonia pod Poznaniem, a w szczególności oddziałów wojska, zdołano uratować w fabryce „Aquavit" 2 wielkie rezerwoary, z których jeden ma dwa baseny o łącznej pojemności 4 milionów litrów spirytusu, drugi zaś mieści półtora miliona litrów.

W fabryce Putiatyckiego spłonęły nowe maszyny, ostatnio sprowadzone. 40 robotnic i 15 robotników zdołało w ostatniej chwili uciec z płonącego gmachu.

Istnieje nie sprawdzona pogłoska, jakoby przy rezerwuarze miał znajdować się jakiś robotnik, który rzecz oczywista

MUSIAŁBY ŻYWCEM SPŁONĄĆ W MORZU SPIRYTUSU.

Na szczęście wiadomość ta narazie nie znalazła potwierdzenia.

Straty są olbrzymie.

Sama wartość 2 milionów litrów spirytusu, jeśli liczyć po 2 zł. za litr,

WYNOSI 4 MILIONY ZŁ.

Dochodzą do tego obiekty fabryki Putiatyckiego i firmy spedycyjnej Chrząstowskiego.

Zbiornik spirytusu jeszcze płonie

Uszkodzone są również budynki rzeźni. — Wskutek olbrzymiego żaru wygięły się szyny kolejowe

Poznań, 19 maja.

(Pat) — W dalszym ciągu płonie duży zbiornik spirytusu, którego ugasić nie można, gdyż wszelkie próby ugaszenia go, nie dają wyniku. Ponadto grożą one ponownym podsyceniem ognia z powodu wypływającego spirytusu w czasie akcji. Zbiornik ten musi się wypalić do końca.

Dokoła zbiornika przedsięwzięto szereg środków ostrożności, tak że pożar nie grozi już rozszerzeniem się na okoliczne domostwa. Zupełnie spłonęła natomiast fabryka papieru Putiatyckiego, znajdująca się w sąsiedztwie fabryki „Aquavitu". Uszkodzone są również niektóre budynki rzeźni miejskiej.

,Ofiar w ludziach nie było, jedynie kilka osób odniosło lekkie obrażenia w czasie ucieczki z zagrożonych miejsc. Od żaru, bijącego z płonącego zbiornika, wygięły się boczne tory kolejowe, prowadzące do fabryki. Dwa inne sąsiednie zbiorniki spirytusu udało się straży ogniowej uratować, przy czym z jednego z nich zaczął już wypływać płonący spirytus na ulicę. Zdołano jednak niebezpieczeństwo opanować.

Obecnie cała akcja ratunkowa ogranicza się do pilnowania płonącego zbiornika, który się będzie palił przez dłuższy jeszcze czas.

Konferencje min. Becka w Londynie

Jutro min. Beck wraca do Warszawy

Londyn, 19 maja.

(PAT'. Minister Beck udał się dzisiaj po południu do Portsmouth, skąd specjelna motorówka zabrała go do stojącego w zatoce Spithead prywatnego jachtu lorda Kemsley'a.

Min. Beck przyjął zaproszenie lorda Kemley'a i przyjrzy się jutrzejszej rewii morskiej z pokładu jego jachtu. W piątek rano min. Beck powraca do Londynu i tegoż dnia po południu odjeżdża z powrotem do Warszawy.

12-dniowy pobyt min. Becka w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych dał niejednokrotnie okazję do **stwierdzenia doniosłej, ustalonej już pozycji z jakiej korzysta Polska na terenie angielskim.** Przyjęcie, którego doznawał min. Beck, jako reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej w ciągu całego swojego pobytu ze strony członków brytyjskiej rodziny królewskiej, a zwłaszcza ze strony króla Jerzego 6-go królowej Elżbiety i królowej matki Marii, jak również atencja, udzielona jego osobie przez kierujące osobistości świata politycznego i towarzyskiego Londynu były tego dowodem.

Ale poza rezultatami wynikającymi z samego faktu pobytu delegacji polskiej na uroczystościach koronacyjnych, **poważne znaczenie posiadały również rozmowy polityczne, które przy tej okazji min. Beck miał sposobność w Londynie przeprowadzić.** Polski minister spraw zagranicznych konferował z ministrami spraw zagr. Węgier Kanyą, Finlandii — Holstim, Łotwy — Muntersem i z szefem armii estońskiej gen. Laidonerem. Przyjęty był przez ks. Pawła, regenta Jugosławii, rozmawiał z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem i dwukrotnie konferował z ministrem spraw zagr. Francji Delbosem.

Ponadto na licznych odbytych w tym czasie przyjęciach dworskich i inn., **min. Beck zetknął się z bawiącymi w charakterze delegatów koronacyjnych członkami europejskich domów panujących, zaś na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej miał sposobność rozmawiania z ministrem wojny feldmarszałkiem Blombergiem, podobnie jak na przyjęciach w poselstwie austriackim z ministrem spraw zagr. Austriii Schmidtem, a w ambasadzie tureckiej — z premierem Kismetem i Nonu.**

Nadewszystko zaś min. Beck miał cały szereg sposobności zetknięcia się ponownie z kierowniczymi członkami rządu brytyjskiego, a zwłaszcza **z przyszłym premierem kanclerzem skarbu Nevillem Chamberlainem i min. Edenem.**

W dniu dzisiejszym na zakończenie swojego pobytu w Londynie, minister spraw zagr. Polski odbył z ministrem spraw zagr. W. Brytanii p. Edenem jak również ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office sir Robertem Vansittartem dłuższe rozmowy. **W roku godzinnej rozmowy min. Becka z min. Edenem dokonano przeglądu wszystkich podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej i stwierdzono przy tym ponownie paralelizm zachodzący między polityką Zjednoczonego królestwa a polityką Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do zasadniczych metod działania na forum międzynarodowym.**

Jutro posiedzenie sejmu

Odbędzie się pierwsze czytanie wszystkich projektów zgłoszonych przez rząd

Warszawa, 19 maja.

Na porządku obrad pierwszego posiedzenia sejmu sesji nadzwyczajnej, ktora rozpocznie się w piątek o godz. 4 po poł., znalazło się pierwsze czytanie wszystkich projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd, a między in. projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Jak z tego wynika, posiedzenie potrwa bardzo krótko, gdyż przy pierwszym czytaniu dyskusja normalnie się nie odbywa. Posiedzenie może się przedłużyć tylko w tym wypadku, jeżeli minister oświaty prof. Świętosławski zechce umotywować zgłoszoną przez siebie nowelę do ustawy o szkołach wyższych, co zresztą uchodzi za prawdopodobne.

Warszawa, 19 maja.

Dziś rano dokonana została rewizja w domu akademickim przy ul. Akademickiej 5, w pokoju, zajmowanym przez studenta politechniki, Tadeusza Balińskiego

W czasie rewizji znaleziono świece dymne, rewolwer i t. p. Balińskiego aresztowano.

Min. Swiętosławski wyjeżdża do Budapesztu

Warszawa, 19 maja.

(Pat) — W pierwszych dniach czerwca r. b. minister W. R. i O. P. prof. Święosławski uda się na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu dla oddania wizyty, którą węgierski minister oświaty prof. Homan złożył Polsce w roku 1935.

Akt intercyzy ks. Windsoru i p. Simpson

Londyn, 19 maja.

(Pat) — Z Tours donoszą, że ks. Windsor z małżonką opuszcza zamek Cande natychmiast po ślubie i udadzą się w kierunku narazie niewiadomym.

Wczoraj podpisano intercyzę na podstawie odrębności majątkowej.

Francja nie podpisze układu wojskowego z Sowietami

Komisarz Litwinow jest niezadowolony z wyników swej konferencji z min. Delbosem

Paryż, 19 maja.

(Pat) — Rozmowy, jakie premier Blum i minister spraw zagr. Delbos odbyli w Paryżu z komisarzem Litwinowem wywołały szereg komentarzy w prasie paryskiej. Naogół panuje przekonanie, że wizyta komisarza Litwinowa nie doprowadziła do żadnej zmiany stosunków francusko-sowieckich, ograniczając się tylko do ponownego stwierdzenia, iż zarówno Francja, jak i Sowiety, uważają łączący je pakt wzajemnej pomocy za nadal obowiązujący. Stosunki między Z. S. R. R. a Francją pozostają więc nadal tym, czym były dotychczas.

„Petit Parisien" odzwierciadlający nieraz poglądy kierowników francuskiego M. S. Z. stwierdza wyraźnie, że we wtorkowym komunikacie nie ma żadnej wzmianki o jakimkolwiek dalszym nowym elemencie w rozwoju stosunków francusko-sowieckich.

Również „Le Matin" stwierdza, że komisarzowi Litwinowowi nie udało się uzyskać w Paryżu nic więcej ponadto, co już zawiera traktat francusko-sowiecki. — W kołach prawicowych podkreślają, że komisarz Litwinow nie był bardzo zadowolony z rezultatów swych rozmów paryskich, gdyż właściwym celem jego przybycia było uzyskanie od rządu francuskiego przyrzeczenia zawarcia w bliskiej przyszłości układów wojskowych Ani premier Blum, ani min. Dalbos nie chcieli się jednak zaangażować.

Rzym, 19 maja.

(Pat) — Prasa z dużym zaintresowaniem śledzi przebieg dyplomatycznych rozmów paryskich.

„Lavoro Fascista" komentując komunikat, wydany po spotkaniu min. Delbosa z p. Litwinowem zauważa, że celem paryskiej wizyty komisarza spraw zagranicznych Z. S. R. R. było nie tylko potwierdzenie przyjaznych stosunków, łączących Francję ze Związkiem Sowieckim, ale zorganizowanie stałych kontaktów pomiędzy sztabami generalnymi Francji i Rosji. Dlatego też p. Litwinow nie jest zadowolony z wyniku rozmów paryskich, ponieważ żywił on nadzieję, iż uda mu się uzyskać obietnicę zawarcia na dłuższy czas nowych układów wojskowych z Francją.

„Tribuna" nazywa wyniki rozmów min. Delbosa z kom. Litwinowem połowicznymi. Wobec opozycji min. Daladier nie udało się p. Litwinowowi uzyskać zapewnienia, iż Francja będzie skłonna podpisać z Sowietami nowy układ wojskowy.

Warszawa, 19 maja.

Wypadek śmiertelnego porażenia prądem na ulicy wydarzył się w Hrubieszowie. 12-letnia uczenica Estera Lerer, oglądając fotosy miejscowego kina oparła się ręką o metalową ramę szafki i rażona padła na chodnik.

Okazało się, że nieznani sprawcy połączyli przewodnik instalacji elektrycznej z rámą szafki. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Włoska para królewska w Budapeszcie

Pociąg królewski powitany został salwami armatnimi

Budapeszt, 19 maja.

(Pat) — Włoska para królewska w towarzystwie księżniczki Marii przybyła dziś z rana z rewizytą do Budapesztu.— Pobyt włoskiej pary królewskiej na Węgrzech obliczony jest na 4 dni. Tym samym pociągiem przybyli: minister spraw zagr. Ciano i poseł węgierski przy Kwirynale.

Na granicy powitali dostojnych gości szef domu wojskowego regenta oraz poseł włoski w Budapeszcie.

Pociąg królewski przyszedł do Budapesztu o godz. 10 min. 30 powitany salwami armatnimi. Stolica Węgier została wspaniale udekorowana flagami obu narodów.

Po przybyciu pociągu, włoska para królewska została serdecznie powitana przez regenta Horthy'ego i jego małżonkę. **Król i regent ucałowali się dwukrotnie, to samo uczyniły królowa i pani Horthy.** Następnie król i regent dokonali przeglądu kompanii honorowej przy dźwiękach obu hymnów narodowych. — W salonie recepcyjnym na dworcu zostali przedstawieni włoskiej parze królewskiej: premier Daranyi, członkowie rządu, posłowie Niemiec, Austrii i Jugosławii a także liczni dygnitarze cywilni i wojskowi.

Przed dworcem dostojni goście byli przedmiotem gorących owacyj ze strony wielotysięcznego tłumu. Włoska para królewska przejechała przez udekorowane miasto. Orszak składał się z 18 powozów, którym towarzyszyła eskorta honorowa gwardii.

Na placu Mussoliniego burmistrz Budapesztu złożył królewskim gościom hołd w imieniu stolicy. Po przybyciu na zamek królewski, włoska para królewska ukazała się na balkonie, przed którym przedefilowały grupy włościan w malowniczych kostiumach narodowych.

Statki polskie płynące do Hiszpanii

będą się poddawały kontroli międzynarodowej.— Szczegóły projektu ustawy o nieinterwencji

Warszawa, 19 maja.

Z chwilą wybuchu wypadków w Hiszpanii rząd polski notą z dnia 26-go sierpnia 1936 r., skierowaną do rządu francuskiego, potwierdził zasadę nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii. Do tej zasady rząd polski stosował się ściśle, używając wszelkich środków prawnych, jakimi rozporządzał w ramach ustawodawstwa wewnętrznego.

Dotychczas jednak wszelkie zarządzenia, wynikające z zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii mogły być wydawane w ramach i na podstawie przepisów ustawodawstwa wewnętrznego.

W międzyczasie, na skutek uchwały z dnia 8-go marca r. b. londyńskiego komitetu nieinterwencji została wprowadzona **międzynarodowa kontrola statków morskich, płynących do Hiszpanii. Okazało się, że w ustawodawstwie polskim brak jest podstaw do nakazywania armatorom i kapitanom poddawania się kontroli oraz brak jest podstaw do stosownia sankcji karnych.** Ponieważ nie można przewidzieć, jak się potoczy rozwój wypadków w Hiszpanii i czy nie zajdzie potrzeba wydania innych zarządzeń, które miałyby na celu dalsze wprowadzenie zasady nieinterwencji **rząd uznał za konieczne przedłożenie Izbom Ustawodawczym projektu ustawy, któraby miała na celu wypełnienie zarówno istniejących jak możliwych w przyszłości luk prawnych.**

Projekt ustawy zabrania przewożenia na pokładzie statków handlowych morskich, pływających pod polską flagą, i statków powietrznych, wpisanych do polskiego rejestru państwowego statków powietrznych, do Hiszpanii, posiadłości hiszpańskich oraz hiszpańskiej strefy Maroka: broni, amunicji i wszelkiego rodzaju materiału wojennego, statków powietrznych i ich części, oraz osób, które zamierzają wstąpić do wojsk stron walczących w Hiszpanii.

Ponadto projekt ustawy daje ministrowi przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych prawo wydawania rozporządzeń w zakresie ograniczania polskiej komunikacji morskiej z Hiszpanią i nakładania na statki handlowe morskie, pływające pod polską flagą obowiązku poddawania się specjalnej kontroli

Gen. Miaja naczelnym wodzem

hiszpańskich wojsk rządowych

Paryż, 19 maja.

(PAT). **Havas donosi z Madrytu, że w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że wkrótce nastąpi nominacja gen. Miaja na głównego dowódcę sił republikańskich. Płk. Rojo zostać ma szefem sztabu generalnego.**

Gen. Miaja otrzymał misję zapewnienia w stolicy porządku i spokoju.

Paryż, 19 maja.

(PAT). **Korespondent Havasa donosi z Bilbao, że samoloty powstańcze bombardowały dziś rano wieś Munguia, któ ra została zupełnie zniszczona. Bombardowanie wsi w okolicach Bilbao nie było skuteczne.**

Zdarzenia i ludzie

„Pechowiec" traci główny los

Jak wydaje się 100.000 w ciągu 10 miesięcy

Budapeszt, w maju.

Szewc Stefan Farkas z Szegedinu mówi o sobie, że jest „największym pechowcem na świecie". Przed rokiem pisały o nim wszystkie gazety węgierskie, gdyż wygrał on wielki los na węgierskiej królewskiej loterii państwowej. Dzisiaj zaś Stefan jest biedniejszy, aniżeli kiedykolwiek był... Tak biedny, że aby zaspokoić głód, poszedł on łowić ryby nie posiadając zezwolenia. Zaaresztowano go, gdy jednak winowajca opowiedział swą historię, sąd zlitował się nad nim i wypuścił go na wolność. Teraz biedak siedzi w swej izdebce na poddaszu w Szegedynie i łata buty, które dobroduszni ludzie przynoszą mu do reparacji.

— Właściwie nie jestem takim pechowcem, jak się to wydaje — powiada Farkas — gdyż raz już wygrałem wielki los na loterii i jestem pewny, że jeśli tylko będę miał tyle pieniędzy, by kupić sobie nowy los, wygram znowu. Wtedy napewno nie postąpię już tak głupio, jak za pierwszym razem i zabezpieczę się na całe życie!

Zostawmy temu pechowcowi jego zadziwiający optymizm i posłuchajmy niezwykłej historii, która świadczy o tym, jak szewc, przyzwyczajony do najskromniejszych warunków w ciągu dziesięciu miesięcy przehulał 100.000 pengö, zostając bez żadnych środków do życia.

— Przed rokiem byłem na wędrówce — opowiada Stefan Farkas. ażeby znaleźć jakąś pracę. Cały mój majątek składał się z jednego losu węgierskiej loterii państwowej, który nosiłem w małym woreczku na piersiach. Pewnego dnia wyciągnąłem z jakiegoś śmietnika w Kecsekemet gazetkę z tabelą wygranych i dowiedziałem się z niej, że na mój los padła główna wygrana. Pieszo musiałem wrócić do Szegedinu, ponieważ nie miałem pieniędzy na pociąg, a nikt nie chciał uwierzyć w moje wielkie szczęście. Wypłacono mi sumę wysokości 100.000 pengö. Gdybym wygrał mniej, wszystko poszłoby dobrze, otrzymując jednak nagle tak olbrzymi majątek, musiałem stracić rozum. Zdawało mi się bowiem, że jest rzeczą niemożliwą, aby taka suma pieniędzy mogłaby się kiedykolwiek skończyć. Oszołomiony takim szczęściem, nie pomyślałem nawet o tym, by oddać pieniądze do jakiegoś banku lub też ulokować je w jakimś interesie. Chciałem przede wszystkim wynagrodzić sobie wszystkie niedostatki, które znosiłem w ciągu ostatnich lat.

Co uczynił Stefan Farkas ze swymi 100.000 pengö?

— Pierwsze, co uczyniłem — opowiada dalej szewc, — było to, że wynająłem sobie w eleganckim hotelu „Tisza" apartament. Następnie zaangażowałem jednego z mych bezrobotnych przyjaciół, jako swego sekretarza osobistego i wyznaczyłem mu pensję w wysokości 250 pengö miesięcznie. Potym urządziłem wspaniałą ucztę dla wszystkich mych znajomych, przyjaciół i krewnych w najlepszej restauracji. Zaprosiłem nie mniej niż 200 osób. Po gości wysłałem samochody, a po uczcie kazałem ich znowu samochodami odwieźć do domu. Następnego dnia zakupiłem wszystkie loże teatru miejskiego w Szegedinie dla przyjaciół. Jednym słowem, prowadziliśmy prawdziwie wykwintne życie. Potem jednak zacząłem robić głupstwa. Kazałem sobie wypełnić dwie wielkie szafy nowymi ubraniami. Zamówiłem sześć futer, dwanaście garniturów, dwanaście par butów, sześć tuzinów koszul jedwabnych — a teraz wszystko to jest zastawione w lombardzie. Kupiłem sobie samochód, szpilkę z perłą do krawatu, kilka drogich obrazów olejnych, kilka zbiorów znaczków pocztowych i temu podobne niepotrzebne rzeczy. Tylko po to, aby zemścić się na starym mym wrogu, kupiłem dom, w którym on mieszkał za 16.000 pengö, poczem wyrzuciłem go z mieszkania. Zamawiałem sobie orkiestry cygańskie, które grały tylko dla mnie i czasami, gdy nie byłem już zupełnie trzeźwy, zapalałem sobie papierosa banknotem dziesięciopengowym.

Gdy cały mój majątek zadziwiająco prędko zaczął zanikać, chciałem go znowu powiększyć przez zakłady na wyścigach. Przy tej okazji straciłem wszystko do ostatniego grosza. Po dziesięciu miesiącach byłem biedny, jak mysz kościelna...

G. Kayser.

Komisja ministerialna w Brześciu

Przewodniczy jej główny komendant policji gen. Kordian-Zamorski.— Wczoraj przesłuchano prezesa gminy żydowskiej. — Żydzi proszą o zapewnienie bezpieczeństwa w okolicach podmiejskich

Pomoc Łodzi dla zrujnowanego kupiectwa brzeskiego

Brzść n. B., 19 maja.

Komisja ministerialna, której przewodniczy główny komendant policji gen. Kordyan-Zamorski, a która przybyła przed kilku dniami do Brześcia, zaprosiła dziś celem przesłuchania prezesa gminy żydowskiej p. Kowartowskiego, ławnika Przeżańskiego, ordynatora szpitala dr. Sanatora i radnego Wabnika.

M. in. delegacja zwróciła uwagę komisji na konieczność roztoczenia większego dozoru nad miejscowościami pod Brześciem: Wysokie Litewskie i Donaczew, skąd nadchodzą niepokojące wieści. — Członkowie komisji przyrzekli delegacji, że podjęte zostaną odpowiednie kroki dla zagwarantowania bezpieczeństwa ludności żydowskiej.

Z liczby aresztowanych za udział w zajściach, kilkadziesiąt osób zostało dziś zwolnionych. Na mieście w dalszym ciągu krążą wzmocnione posterunki policyjne.

W Brześciu bawi także delegacja Centrali Związku Kupców w osobach pp. Zagajskiego, dra Zylberszteina i inż. Sztolcmana. Delegacja zaleciła otwarcie sklepów tym kupcom żydowskim, którzy mogą to uczynić. Do Brześcia przybył także delegat Centrali Detalistów i Drobnych Kupców.

Komitet Pomocy w Brześciu n. B. obradował do późnej nocy nad formami pomocy poszkodowanym.

Przy komitecie powstało specjalne biuro, które we środę przystąpiło do rejestrowania strat.

***

Brześć n. B., 19 maja.

Nocy ubiegłej, wożący jaja do Brześcia handlarz jajami Mojżesz Jabłonka, mieszkaniec wsi niedaleko Brześcia, napadnięty został na 5 kilometrze od Brześcia przez pastuchów, którzy zadali mu ciężkie rany na głowie. Jabłonkę umieszczono w szpitalu w Brześciu. O wypadku powiadomiono policję.

***

Wypadki brzeskie mają doniosłe konsekwencje gospodarcze dla Łodzi. Jak wiadomo bowiem, Brześć, jako jeden z największych ośrodków kresowych, był bardzo poważnym odbiorcą Łodzi, nabywając nie tylko artykuły włókiennicze, ale i artykuły galanteryjne, a przede wszystkim konfekcję.

Zadłużenie Brześcia w Łodzi jest stosunkowo bardzo duże, aczkolwiek w ostatnich miesiącach kupiectwo łódzkie bardzo ostrożnie udzielało kredytów, to jednak poważniejsze firmy brzeskie nabywały towary w Łodzi na otwarty rachunek.

Całe kupiectwo brzeskie jest obecnie niewypłacalne. Sfery producentów i kupców Łodzi zdając sobie sprawę z tragedii gospodarczej Brześcia, postanowiły przyjść z pomocą tamtejszemu kupiectwu.

Pomoc ta ma pójść w dwuch kierunkach: 1) dobrowolne moratorium wierzytelności, 2) sprzedaży towarów na otwarty rachunek.

Należy zaznaczyć, że, na skutek wypadków brzeskich, szczególnie ucierpiały te firmy łódzkie, które prowadziły handel przede wszystkim z kresami wschodnimi. Jest wiele firm łódzkich mniejszych, którym grozi poprostu załamanie finansowe, większość bowiem klienteli rekrutowała się z kresów wsch. szczególnie z Brześcia, Równego i Wilna.

Stypendia Marszałka Śmigłego-Rydza w gimnazjum w Brzeżanach

Warszawa, 19 maja.

P. Marszałek Śmigły-Rydz wystosował do dyrektora gimnazjum w Brzeżanach list obszerny, w którym zawiadamia, iż postanowił ufundować trzy stypendia corocznie dla trzech uczniów gimnazjum w Brzeżanach.

W gimnazjum tym — jak wiadomo— kończył studia Marszałek Śmigły-Rydz. Stypendium przewiduje kwoty po 50 zł. na miesiąc dla każdego z uczniów.

Wyjazd prezesa Byrki do Bukaresztu i Białogrodu

Warszawa, 19 maja.

(Pat) — W dniu 25 b. m. prezes Banku Polskiego Wł. Byrka, udaje się do Bukaresztu z rewizytą do gubernatora Banku Rumuńskiego p. Constantinescu, który bawił w Polsce w lutym bieżącego roku.

Prezes Wł. Byrka pozostanie w Bukareszcie 3 dni, poczem uda się do Białogrodu, aby oddać wizytę gubernatorowi banku jugosłowiańskiego, która miała miejsce na początku bieżącego roku.

Maria Jasnorzewska-Pawlikowska laureatką nagrody literackiej Krakowa

Kraków, 19 maja.

(Pat) — W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Krakowa.

W wyniku obrad, jury przyznało nagrodę literacką m. Krakowa za rok 1937 Pani Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej za wydany ostatnio tom poezyj p.t. „Balet powojów".

Energiczna postawa starosty w Kamieniu Koszyrskim

Z rewolwerem w ręku stanął w obronie żydowskiego sklepu. — Chłopi nie brali udziału w zajściach

Warszawa, 19 maja.

We wtorek, w dniu targowym, ulicznicy w Kamieniu Koszyrskim, w powiecie kowelskim, zdemolowali mieszkanie Żyda Motla Stryjera.

Ekscedenci usiłowali dokonać napadu na największy w Kamieniu K. sklep przy ul. Listopada 11, należący do A. Klormana, władze im jednak w tym przeszkodziły. Starosta osobiście wyszedł do napastników i grożąc rewolwerem zmusił ich do wycofania się.

Okoliczni chłopi, którzy przybyli na targ, opuścili miasteczko na samym początku zamieszek. Obecnie w Kamieniu K. panuje zupełny spokój.

Petarda w składzie aptecznym pod Warszawą

Podrzucił ją student, którego aresztowano. — Zamach petardowy na sklep w Rydułtowach

Warszawa, 19 maja.

Dziś, o godz. 7 rano do sklepu aptecznego Arona Kosa we Włochach przyszedł jakiś młodzieniec i poprosił o proszek od bólu głowy. Gdy właściciel składu zajęty był szukaniem proszka, klijent szybko opuścił sklep. Kos, przeczuwając niebzpieczństwo, wybiegł za nim.

W parę sekund po tym w sklepie rozległ się ogłuszający huk. Wybuchła petarda, demolując urządzenie sklepu i wystawę. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest to student warszawskiej szkoły Sztuk Pięknych, Czesław Elster. Znaleziono przy nim rewolwer, kastet i pałkę gumową.

Policja poszukuje wspólnika zamachowca, ponieważ w czasie gdy był on w sklepie, widziano innego mężczyznę stojącego na straży.

***

Katowice, 19 maja.

W nocy na wtorek, w miejscowości Rydułtowy, niewyśledzeni sprawcy podrzucili silną petardę pod sklep Abrahama Śmiętany.

Skutkiem eksplozji wyleciało 12 szyb w sklepie i w mieszkaniu Śmietany i kilka szyb w sąsiednich domach. Ponadto zniszczeniu uległo kilka przewodów elektrycznych. Sprawcy zbiegli.

Eksport Łodzi do Abisynii?

Znany podróżnik i pisarz wyjeżdża do Addis Abeby

Wczoraj bawił w Łodzi znany podróżnik i autor wielu książek p. Giżycki, który z ramienia Instytutu Eksportowego w najbliższym czasie wyjeżdża do Addis Abeby, dla zbadania możliwości eksportowych na tamtejszy teren.

W związku z tym, p. Giżycki przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami przemysłu łódzkiego i izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Hydroplan rozbił się i spłonął

3 osoby zabite i 2 ranne

Paryż, 19 maja.

(Pat) — Z Antibes donoszą: Rozbił się wodnopłatowiec wojskowy. Jest 7 zabitych.

Antibes, 19 maja.

(Pat) — Według ostatnich wiadomości katastrofa hydroplanu pociągnęła za sobą 3 śmiertelne ofiary oraz 2 osoby lekko ranne. Trzech pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

Zabici zostali: pilot, jego zastępca oraz inżynier z towarzystwa Air France. Hydroplan skapotował i natychmiast spłonął od wybuchu benzyny. Był to aparat, przeznaczony do przewozu pasażerów ponad Atlantykiem południowym.

Krwawe starcia z powstańcami w Albanii

w czasie pościgu. Wielu powstańców aresztowano

Tirana, 19 maja.

(Pat) — W czasie akcji pościgowej za uczestnikami napadu na Argistrokastro zabity został jeden żandarm. Schwytano natomiast b. kpt. żandarmerii Ismaela Gylbegaja, który był wraz z Etem Łoto głównym organizatorem rewolty. Poza tym zatrzymano 2 innych członków bandy.

W lasach Kurveleszi oddziały żandarmerii natknęły się na grupę powstańców którymi byli również więźniowie, wypuszczeni przez Etem Toto. Wielu powstańców aresztowano. W czasie potyczki 6 członków bandy zostało zabitych.

Rząd japoński zagrożony?

Wspólna akcja stronnictw przeciw gabinetowi

Tokio, 19 maja.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, że dziś zrana odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej obu wielkich partyj politycznych „Minseito" i „Seijukai".

Obrady odbywały się pod hasłem obalenia rządu gen. Hayaszi. Uchwalono, iż oba stronnictwa wspólnie przeprowadzą kampanię mającą na celu obalenie obecnego gabinetu.

Co powiedział Marsz. Śmigły-Rydz

na uroczystym komersie członków korporacji „Arkonia"? — Dokładny tekst przemówienia i przebieg uroczystości

Warszawa, 19 maja.

Już wczoraj donieśliśmy pokrótce o przemówieniu Marsz. Śmigłego-Rydza na uroczystym komersie korporacji „Arkonia". Poniżej podajemy przebieg uroczystości oraz dokładny tekst przemówienia Marsz. Śmigłego-Rydza.

Punktualnie o godz. 8-ej wieczorem przybył do Resursy Obywatelskiej Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marsz. Śmigły-Rydz, któremu towarzyszyli: płk. Strzelecki oraz adjutanci. Powitany przez prezydium związku filistrów oraz czynnych członków „Arkonii" marsz. Śmigły-Rydz wszedł na salę udekorowaną emblematami korporacyjnymi. Zasiadł on przy jednym ze stołów i objął honorowe przewodnictwo komersu.

Przemówienie powitalne do Marszałka wygłosił prezes związku filistrów „Arkonia" inż. Langner.

Przemówienia filistrów

W czasie wspólnej uczty wygłoszono szereg przemówień. Rozpoczął je filister adw. Wilski mową o fizjognomii korporacji „Arkonia" i nastrojach wśród korporantów.

Mówił o dwóch korporacjach, które nigdy nie cierpią na brak dopływu młodych pokoleń, a są nimi: armia i korporacje.

Tylko w stosunku do armii młodzież narodowa żywi jaknajdonioślejsze uczucia miłości i między nią a wojskiem nie mogą istnieć żadne przeszkody w osiągnięciu pełnego porozumienia.

Mówca zakończył toastem na cześć marszałka Śmigłego-Rydza.

Drugie z kolei polityczne przemówienie wygłosił filister „Wenecji" redaktor Drozdowski.

Mówca przedstawia ideologię korporacji „Arkonia" od 1881, przechodzi do czasów najnowszych i stwierdza, iż „wyznanie wiary stowarzyszeń korporacyjnych da się streścić w trzech punktach, a mianowicie: państwo jest prawną organizacją narodu, a zatym naród polski może być tylko gospodarzem na swojej ziemi. Prócz niepodległości politycznej musi on osiągnąć pełną niepodległość gospodarczą".

Obrzęd sztychowania

Po kolejnych przemówieniach p. Heinricha, który mówił o stosunku młodzieży akademickiej do armii. oraz innych filistrów nastąpił obrzed sztychowania.

Obrzęd polega na tym, że dwu członków stowarzyszenia staje naprzeciwko siebie, wznosi w górę puchary i w pewnej chwili ujmują w rece rapiry. Po zdjęciu z głów czapek korporacyjnych, każdy z dwu przyjaciół nabija czapkę na ostrze rapira swojego kompana i składa mu ślubowanie przy dźwiękach pieśni obrzędowej.

Mowa Marszałka Smigłego-Rydza

Po tym obrzędzie zabrał głos Marsz. Śmigły-Rydz, który wygłosił następujące przemówienie:

Moi panowie!

Pomimo, iż świeżo przebyta operacja gardła nie bardzo na to mi pozwala, nie mogę oprzeć się pragnieniu powiedzenia do was kilku słów.

Przede wszystkim chcę wam podziękować za zaproszenie mnie i danie mi możności spędzenia z wami paru chwil.

Na całość wyrazu i atmosfery waszego komerszu składają się wielorakie elementy.

Obrzędowość i tradycja, do której słusznie przywiązujecie tak wielką wagę, a o której wartości tak dobrze wiemy, my, żołnierze, którzy musieliśmy odbudowywać przerwaną żołnierską tradycję polską —te elementy zbliżają was do wojska.

Pieśni wasze zawierają w sobie pierwiastki niefrasobliwe, wesołości i radości tak związane z młodością, ale poza tym są w nich tony zahaczające o ważne zagadnienia, których znaczenie jest nieprzemijające.

Wreszcie przemówienia wasze w sposób wyraźny poruszyły pewne ważne kwestie dzisiejszej Polski.

Jak w życiu sprawy frasobliwe splatają się z niefrasobliwymi. To jest naturalne.

Trzeba tylko umieć dla każdego z tych elementów wyznaczyć odpowiednie miejsce i odpowiednią rolę.

Gdy się tego nie potrafi — ma się zmarnowane życie.

W nawiasie dodam, że właśnie te sprawy frasobliwe, inaczej mówiąc ważne i trudne, wywołują w męskiej duszy najwięcej radości i dumy.

Ja mogę o tym mówić.

Dlatego też chcę tym frasobliwym sprawom poświęcić chwilę w moim dalszym przemówieniu.

Z głęboką radością słuchałem słów, zwracających się do armii a świadczących

O ZROZUMIENIU WARTOŚCI CNÓT ŻOŁNIERSKICH

i ważności żołnierskości narodu.

Jestem głęboko przekonany, że w piersiach waszych bije dzielne, żołnierskie serce i że wszyscy spełnilibyście dobrze obowiązek żołnierski, gdyby trzeba było wrogowi zagrodzić drogę, prowadzącą do naszej Ojczyzny. Jednak w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres musi Polska wykorzystać, aby się stać silną i potężną.

Wierzę, że naród polski ma przed sobą wielką przyszłość.

A jeśli tak jest — to Polacy mają do odrobienia wielką robotę.

W tej robocie inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem może stworzyć wielkie dzieło.

A należy pamiętać, że ten, kto pracuje i stwarza realne wartości, ten ma ostatecznie rację — a nie ten, kto tylko obserwuje.

Jestem przekonany,

ŻE PRACA W POLSCE ZNAJDZIE SIĘ DLA KAŻDEGO,

kto odpowiednio przygotowany charakterem i umysłem, ma chęć do tej pracy.

Moi panowie — przyszedłem tutaj nie tylko po to, aby spędzić wśród was kilka przyjemnych chwil i przypomnieć sobie młode lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zamanifestować,

IŻ WIERZĘ W DUSZE MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

O ile chodzi o moją osobę, to umiem być konsekwentnym.

Na zakończenie życzę „Arkonii" jak najpiękniejszego rozwoju w braterstwie, rycerskości i patriotyzmie.

Bankiet

Przemówienie Marszałka i pieśń „Gaudeamus" były ostatnim momentem oficjalnej części komersu. Marszałek w gronie członków konwentu seniorów udał się do przeznaczonego dla niego pokoju, gdzie na pogawędce spędził pół godziny, a następnie uczestniczył w dalszym ciągu komersu z programem nieoficjalnym, na który złożyły się pieśni i monologi.

O godz. 23.30 p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz wstał od stołu i odprowadzany przez gospodarzy, udał się do samochodu.

Marszałek odjechał w asyście kilkunastu samochodów, zajętych przez członków „Arkonii". Przed samochodem naczelnego wodza jechało auto z powiewającym wielkim sztandarem korporacji „Arkonia".

Procesy religijne w Niemczech

dla celów propagandy wewnętrznej.— Ostre wystąpienie arcybiskupa Chicago przeciw prześladowaniu kościoła w Rzeszy

Chicago, 19 maja.

(PAT). Kardynał Mundelein, arcybiskup Chicago, wygłosił na zjeździe duchowieństwa w diecezji chicagowskiej w obecności przeszło 500 księży przemówienie, **poddając w ostrych i dosadnych słowach krytyce politykę narodowo - socjalistyczną wobec kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej.**

Kardynał Mundelein postawił zarzut rządowi Rzeszy, **iż narusza konkordat oraz inscenizuje procesy przeciwko działaczom katolickim dla celów propagandy wewnętrznej.**

Rząd Rzeszy — twierdził kardynał — uskarża się na propagandę, prowadzoną przeciwko Rzeszy zagranicą, **gdy tymczasem u siebie w kraju dla celów propagandy wewnetrznej urządza procesy religijne, które nie mają przykładów w historii.**

Obecnie kościół katolicki w Rzeszy niemieckiej nie ma głosu, a jeżeli biskupi mówią, to słowa ich są przygłuszane propagandą rządową. **Kościół katolicki w Niemczech niewątpliwie znajdzie siły, aby przeciwstawić się tej akcji, my zaś ze swej strony w Ameryce możemy tylko okazać mu nasze współczucie w czasach ciężkich doświadczeń.**

Minister Delbos odwiedzi Brukselę

Tematem rozmów będzie sprawa paktu zachodniego i misji van Zeelanda

Bruksela, 19 maja.

(PAT). Jutro w południe przyjeżdża do Brukseli z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Francji Delbos.

Ministrowi towarzyszy dyrektor gabinetu Rochat i zastępca dyrektora departamentu politycznego Massigli. Po południu przewidziana jest rozmowa z premierem van Zeelandem i ministrem spraw zagr. Spaakiem, wieczorem obiad w ministerstwie spraw zagr. i raut.

W piątek rano odbędzie się audiencja u króla a po południu konferencja z premierem i ministrem spraw zagr..

Tematem rozmów ma być zagadnienie paktu zachodniego, sprawa misji premiera van Zeelanda w przedmiocie zwołania ewentualnej międzynarodowej konferencji gospodarczej oraz sprawy, które będą figurować na porządku dziennym zebrania rady Ligi Narodów w Genewie.

Z okazji wizyty min. Delbosa „Libre Belgique" podkreśla w dzisiejszym artykule wstępnym, że wizyta ta następuje logicznie po wizycie min. Edena.

Aresztowania wśród hitlerowców w Austrii

Władze wpadły na trop centrali narodowo-socjalistycznej

Wiedeń, 19 maja.

(Pat) — **Władze austriackie wpadły na trop centrali narodowo-socjalistycznej na terenie Austrii. Organa kontroli granicznej znalazły u jednego z narodowych socjalistów notatki, zawierające dokładne adresy i wykazy osób, które zeszłego roku rzucały bomby cuchnące na placu Opery w Wiedniu i w wielkich magazynach towarowych.**

Dotychczas aresztowano 6 narodowych socjalistów, którzy odpowiadać będą za czyny, podpadające pod ustawę o ochronie państwa.

Hołd Londynu dla króla

Z powodu ulewnego deszczu nie było tradycyjnego pochodu

Londyn, 19 maja.

(PAT) Dziś brytyjska para królewska przyjęła hołd od miasta Londynu. Następnie odbył się bankiet wydany przez lorda majora i korporacje miejskie.

Para królewska z powodu ulewnego deszczu udała się na bankiet samochodem, mimo, iż tradycja przewiduje w takich wypadkach uroczysty pochód. W bankiecie wzięła ponadto udział królowa matka, księstwo Gloucester i Kentu oraz książę Artur Gonnaught.

„Rasizm" w Gdańsku

Warszawa, 19 ma[...]

Władze szkolne w Gdańsku wyda[...] zarządzenie, na mocy którego nauczy[...] le wszystkich typów (elementarne, śr[...] nie i wyższe), na terenie Wolnego M[...] sta, winny przedstawić poparte dokum[...] tami dowody „czystości aryjskiej[...] wstecz od roku 1880 (trzy pokolenia).

W szkołach gdańskich nie ma już od kilku lat ani jednego nauczyciela-Żyda. Jak wiadomo, senat gdański ofic. zaprze[...] czał niedawno doniesieniu, jakoby za[...] rzał on wprowadzić na terenie Wolnego Miasta ustawodawstwo rasistowskie Trzeciej Rzeszy.

Z dziejów Łodzi

Dnia 20 maja 1845 roku Łódź otrzymuje pierwszy normalny kredyt rządowy na zatrudnienie bezrobotnych w związku z poważną stagnacją, jaka zapanowała wówczas na rynku łódzkim. Gubernator Łaszczyński na skutek raportu rewidenta Wąsowskiego wyjednał u rządu rosyjskiego kredyt w wysokości 4500 rubli specjalnie na „zakupienie przędzy bawełnianej dla zatrudnienia bezrobotnych tkaczy". Rozprowadzenie tych kredytów powierzył rząd magistratowi, który za pieniądze rządowe założył niejako pierwsze przedsiębiorstwo municypalne o charakterze przemysłowym w Łodzi. Nie spotkało się ono jednak z powodzeniem i skończyło się fiaskiem, choć rolę swą w dziedzinie zatrudnienia bezrobotnych w okresie wielkiego nasilenia pierwszego kryzysu gospodarczego w Łodzi w roku 1845 odegrało dobrze. Drugą próbę powołania do życia przedsiębiorstwa municypalnego w Łodzi notują kroniki w roku 1863, ale także bez powodzenia.

KRONIKA

Maj **20** Czwartek

Dziś Bernardyna Seneńsk'
Jutro Wiktora M.

—:—

Wschód słońca	3.36
Zachód słońca	19.28
Wschód księżyca	15.07
Zachód księżyca	1.39
Długość dnia	15.38
Przybyło dnia	7.38

Krótkie wiadomości

LETNI ROZKŁAD JAZDY na kolejach wchodzi w życie z dniem jutrzejszym, to jest 21 b. m. o godz. 0. Jeśli chodzi o ruch kolejowy do Łodzi i z Łodzi, to rozkład ten nie wprowadza specjalnych zmian. Jedynie pociąg, który przychodził do Łodzi z Ostrowia o godz. 8.29 rano i zatrzymywał się w naszym mieście, będzie szedł dalej do Warszawy. Poza tym zwiększona została liczba pociągów, kursujących do miejscowości letniskowych pod Łodzią.

***

ZBIÓRKA NA KOLONIE LETNIE przeprowadzona będzie w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 bm. Na ulicach i w lokalach zbierane będą ofiary, celem zasilenia funduszów Towarzystwa Kolonij Letnich publicznych szkół powszechnych, które urządza w roku bieżącym kolonie wypoczynkowe dla dziatwy łódzkich szkół powszechnych.

***

NAUKA CHODZENIA rozpoczęta będzie w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 bm. — W związku z tym wydane zostały specjalne przykazania dla przechodniów, pouczające w jaki sposób należy przechodzić przez jezdnie,

***

POBÓR ROCZNIKA 1916. Dziś w czwartek, do poboru winni się zgłosić: na komisję nr. 1 (Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie III-go komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S i U, zaś na komisję nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi tegoż rocznika zamieszkali na terenie VII komisarjatu o nazwiskach na litery A, B, C, D. E. (k).

Odznaczeni obywatele

Jak się dowiadujemy, zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi następujący obywatele województwa łódzkiego:

Złotym Krzyżem Zasługi:

Rudzki Bronisław z Piotrkowa, Pęczalski Karol - Zenon z Brzezin, Szaniawski Tadeusz - Edmund ze Zd. Woli, Świercz Jan, prez. m. Zgierza, inż. Barszczewski Wacław - Jan z Dyrekcji Budowy Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi, Vogel Alfred, nacz. ruchu Ł. E. K. D

Srebrnym Krzyżem Zasługi:

Węgorzewski Edward z Piotrkowa, Ładziński Ludwik, burm. m. Głowna, Kozłowski Wacław, burm. m. Brzezin, dr. Szyszkowski Witold-Stanisław z Tomaszowa Maz., Czaplicki Zygmunt z Sieradza, Grzybowski Włodzimierz, burm m. Ruda Pabianicka, Szpakiewicz Jan, leśniczy ze Zgierza, Braun Tadeusz z Wydz. Opieki Społecznej w Łodzi, Mgr. Włodarek Marian z Łodzi, Sawicki Bolesław, rolnik z Wygiełzowa.

Bronzowym Krzyżem Zasługi:

Barczyński Jan ze Zd. Woli, tkacz, Sztopel Zenon z Aleksandrowa, Szczepaniak Stanisław z Buczku, Bruzio Józef - - rolnik z Liskowa, i Janowski T. — rolnik.

Odznaczenia te pozostają w ścisłym związku z niedawno przeprowadzoną przez Pana Premiera Gen. Sławoja Składkowskiego inspekcją robót publicznych na terenie województwa łódzkiego. Wymienieni obywatele odznaczeni zostali za zasługi w dziedzinie niesienia pomocy zimowej bezrobotnym i najbiedniejszym oraz w dziedzinie uruchomienia i organizacyj robót publicznych.

Upiększanie Łodzi trwa

Burzenie starych domków—ruder. — Odnawianie fasad domów w śródmieściu. — Usuwanie szpetnych szyldów

Przed kilku dniami, na podstawie wywiadu, udzielonego dziennikarzom przez prezydenta Godlewskiego, p' daliśmy szereg informacyj o „zmieniającej swój wygląd Łodzi". Recz dotyczyła prac zarządu miejskiego na tych wszystkich odcinkach, w których wysiłki przyczyniają się w sumie do zmiany oblicza naszego zaniedbanego miasta; do jego upiększenia. Rezultaty tych robót są widoczne. Przypomnijmy sobie, **jak przed paru laty wyglądał skwer koło dworca fabrycznego, jak zmienił się nie do poznania plac Dąbrowskiego, jak wręcz piękne są zieleńce koło dworca kaliskiego, koło szkoły na ul. Marysińskiej itd. i** — wreszcie, na zakończenie — sięgnijmy pamięcią wstecz znów o lat kilka i porównajmy **dawne Aleje Kościuszki z obecnymi.** Nie ma wątpliwości: **Łódź istotnie zmienia swój wygląd, stając się coraz ładniejsza i coraz bardziej zbliżona zewnętrznie do miast Zachodu.**

Poważne trudności nastręczają się, gdy

W WALCE ZE SZPETOTĄ ŁODZI

trzeba wykupić jakąś posesję, trzeba zmusić jej właściciela do pewnych przeróbek w jego własności nieruchomej lub gdy trzeba całą jego nieraz walącą się budowlę usunąć.

Z tego rodzaju trudnościami walczyć musi przede wszystkim Inspekcja Budowlana. Rozbiórka i zrównanie z ziemią choćby najmniejszego domku na Bałutach, w którym nieraz znajduje dach nad głową kilkanaście rodzin — to sprawa o wiele bardziej skomplikowana, niż splantowanie wielkich przestrzeni miejskich, przełożenie szyn tramwajowych, założenie klombów i zadzenie drzew. Inspekcja budowlana mimo tych trudności doprowadziła jednak w śródmieściu do usunięcia małego domku przy ul. Piotrkowskiej 136, przy ul. Andrzeja 1, Piotrkowskiej 75 i do rozbiórki na Bałutach 6 domków grożących zawaleniem.

Dowiadujemy się, że akcja Inspekcji Budowlanej na sezon bieżący jest zakreślona szeroko i przyczyni się do dal szych zmian na korzyść miasta. **W ciągu czerwca zostaną rozebrane na Bałutach rudery przeważnie drewniane, położone przy ul. Ks. Brzóski, Drukarskiej, Zgierskiej, Trenknera i Kochanowskiego — łącznie 5 domów.** Niezamożni lokatorzy tych posesyj, nie mający pieniędzy na przeprowadzkę — otrzymają od wydziału opieki społecznej **po 60 zł. na przeniesienie swej chudoby i na wyszukanie innego mieszkania.**

W śródmieściu — jak już donosiliśmy — **ma być do 1. czerwca rozebrany drewniak przy ul. Piotrkowskiej 94, t. zw.**

„DOMEK LISSNERA"

— tak rażący kontrastem z posesją sąsiednią — domem przy ul. Piotrkowskiej 96, zwanym „pałacem Simensa". Jeśli właściciel tego domku nie dokona rozbiórki z. własnej woli, roboty przeprowadzi Inspekcja z urzędu, oczywista na koszt Lissnerów. Dalej. w śródmieściu jest już w rozbiórce **dwupiętrowy dom przy ul. Andrzeja 12 t. j.** przy zbiegu z Al. Kościuszki. Na tym miejscu stanąć ma duża 4-piętrowa kamienica z kawiarnią i tarasem. Dom ten będzie cofnięty z chodnika i dzięki temu osiągnięta będzie całkowita perspektywa Al. Kościuszki.

Inspekcja budowlana poza tym **kontynuuje akcję odnawiania fasad domów przed wszystkim w śródmieściu.** Ostatnio władze budowlane miejskie zalecają, **by górna część fasady była malowana na kolor jaśniejszy, a dolna, ze względów praktycznych, na kolor ciemniejszy.**

W dalszym ciągu trwa również

AKCJA SZYLDOWA.

Rezultaty tej akcji są już widoczne. zmienił się gruntownie wygląd ulicy Nowomiejskiej, gdzie przed rokiem jeszcze na fasadach niektórych domów nie było piędzi muru wolnego od najrozmaitszych, przeważnie odrażająco szpetnych szyldów, zniknęły wszelkiego rodzaju bohomazy z innych ulic, jak owe **„panie" i „panowie"** na szyldach przed wejściem do sklepów z konfekcją **gęsi z piórkami w dziobie** przed handlami pierzem, **kołdry watowane, kopy jaj, beczki masła itd. itd.** Szyldy, nie odpowiadające przepisom, są w dalszym ciągu usuwane z murów domów łódzkich. Te prace są już bliskie ukończenia.

Wreszcie inspekcja budowlana ponagla obecnie wszystkich opieszałych właścicieli domów, którzy dotąd nie przeprowadzili robót przyłączeniowych do sieci kanalizacyjnej. Wchodząc w nieraz ciężkie położenie materialne niektórych właścicieli nieruchomości, inspekcja przyznaje im ulgę w tej postaci, że **przez niezwłoczne podjęcie robót kanalizacyjnych, zostaje dany właściciel domu zwolniony od innych robót, jakie przypadałaby nań w tym samym sezonie.**

Łódź czyni z dużą starannością swą wiosenną toaletę. (g).

Dzieci robotników łódzkich

wysłane będą na kolonie letnie do miejscowości klimatycznych

Przez poszczególne instytucje i organizacje społeczne w Łodzi rozpoczęte zostały już przygotowania w sprawie organizacji w roku bieżącym kolonij i półkolonij letnich dla dzieci.

Dążeniem tych instytucyj jest, aby w roku bieżącym wysłać na lato do miejscowości kuracyjnych i zdrowotnych jak największą liczbę dzieci, zmuszonych do przebywania podczas letnich miesięcy w dusznym mieście.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Kolonij Letnich Publicznych Szkół Powszechnych wyśle w roku bieżącym około **3.000 dzieci,** uczęszczających do łódzkich szkół powszechnych.

Pierwsza partia dzieci wyjedzie na kolonie bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego t. j. w końcu czerwca. Wysłane będą **dzieci anemiczne,** przy czym kwalifikować je będą lekarze szkolni. Pobyt dzieci na koloniach wypoczynkowych opłacać bedzie towarzystwo oraz Fundusz Pracy.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wyśle na kolonie letnie w roku bieżącym około 1.500 dzieci, zagrożonych gruźlicą i innymi chorobami. **Do Ciechocinka** wysłanych będzie na okres jednego miesiąca 90 dzieci. **do Dąbrówki pod Zgierzem 120, do Chociszewa 300, do Nieborowa — 600, na Wiśniową Górę — 50 dzieci.**

Poza tym Ubezpieczalnia Społeczna wyśle na kolonie dla młodzieży 300 osób.

Niezależnie od tego dzieci łódzkie korzystać będą także z półkolonij, urządzonych jak w ubiegłych latach przez zarząd miejski.

Półkolonie zorganizowane będą w **parku 3-go Maja,** przy czym korzystać z nich będzie — po zakończeniu roku szkolnego — **około 6.000 dzieci.** Każda partia obejmie 3.000 dzieci, które w ciągu całego miesiąca spędzać będą czas na świeżym powietrzu, na grach i zabawach pod opieką nauczycielstwa. (k

Za niewpłacenie składek Ubezpieczalni

skazano 10 przemysłowców po miesiącu bezwzględnego aresztu

Referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym 10 spraw przeciwko pracodawcom, którzy nie wpłacili do kas Ubezpieczalni Społecznej składek, potrąconych pracownikom.

Ponieważ uchybienia na tym tle zdarzają się ostatnio bardzo czesto i ponieważ zanotowano szereg wypadków recydywy, — referat wymierzył bardzo surowe kary, **skazując wszystkich pracodawców po miesiącu bezwzględnego aresztu.**

Kilku z zasądzonych ostatnio pracodawców odwołało się do wyższej instancji. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi po rozpatrzeniu tych spraw zatwierdził we wszystkich wypadkach wyrok referatu karnego starostwa grodzkiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności nr. 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego Nr. 27), K. Kempfi (Karolewska 48).

Pełna tabela wygranych

9-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 38 Loterii Państwowej

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI.

5,000 zł. — 76701.
10,000 zł. — 22677, 34563. 36804.
5,000 zł. — 82022, 92899. 127701, 181296.
2,000 zł. — 2808, 7601, 16621. 36772, 45254, 68205, 128484.
1,000 zł. — 19472, 20809. 27917, 34216, 38240, 40254, 43401, 51753. 52382, 60238, 60707, 63581, 80324, 86612. 91736, 95928, 107325, 110842, 134615. 135247, 137683, 152042, 170871, 179536. 184371, 188811, 189122.

Po 200 złotych.

22 143 51 302 80 608 706 864 1078 96 142 253 88 332 418 50 90 512 31 53 614 718 2046 273 378 461 543 634 72 822 3072 169 222 307 446 500 653 829 948 84 4182 305 61 531 93 773 852 920 66 5085 206 344 519 971 73 6210 326 406 95 99 580 852 960 61 87 7000 112 76 325 701 986 8015 137 58 483 631 790 876 927 38 9081 93 121 213 335 408 10 639 87 782 801 05

10238 401 538 753 835 55 11255 98 635 787 934 12056 180 99 334 557 649 759 911 87 13010 163 201 07 48 315 413 601 80 762 914 91 14115 230 48 409 501 26 46 726 30 878 15071 176 320 476 673 830 81 953 16037 61 88 104 211 318 438 528 91 683 759 69 75 78 996 17012 272 348 475 511 606 18045 56 192 453 595 881 88 19024 53 394 479 508 24 989.

20001 32 241 354 479 589 996 21008 48 112 201 387 498 776 825 29 22167 464 94 502 18 40 615 33 950 23308 514 20 53 600 824 65 982 24074 172 420 43 524 605 22 49 718 95 877 915 93 25418 23 554 62 26011 43 67 206 519 35 617 740 27011 26 49 107 344 524 68 665 782 887 28033 58 115 44 393 419 560 616 56 705 14 22 55 29239 60 492 99 542 618 28 52 723 833 914.

30012 45 146 72 227 306 410 547 626 85 823 97 921 31118 358 600 57 702 66 864 964 32079 141 345 50 546 663 99 726 828 955 99 33479 721

28 34 810 62 80 941 71 34286 391 505 713 55 940 83 35245 340 426 67 689 749 82 836 986 97 36041 107 530 640 768 871 77 37067 151 76 284 416 22 848 38432 532 71 720 26 819 996 39074 172 226 29 49 438 540 63 989.

40077 245 485 604 988 41027 111 51 60 61 67 450 57 599 723 71 835 42028 258 96 302 612 42 66 955 43009 256 301 05 22 39 72 618 729 60 803 44002 147 80 98 279 390 461 500 612 24 942 86 45167 224 326 35 61 79 420 32 543 88 605 94 757 807 943 53 46078 349 704 800 22 47254 442 500 56 72 640 76 794 840. 43 68 989 90 48077 122 98 202 76 609 82 886 49021 35 229 361 552 998.

50006 34 86 300 43 75 93 587 828 62 945 51036 106 289 388 504 09 52028 246 315 455 510 71 910 88 53061 180 262 440 633 714 64 858 70 54001 484 913 55098 163 228 74 307 81 587 821 939 56039 86 122 47 354 490 612 44 763 96 832 57097 448 539 607 09 46 933 57 89 58003 47 196 225 752 59107 331 523 50 640 755 939.

60067 330 480 99 709 47 839 957 61136 265 67 92 349 89 422 89 518 874 62049 104 56 820 87 63005 53 236 338 422 35 863 64054 67 203 404 05 530 756 84 803 912 65127 235 92 491 515 82 961 66124 292 335 542 629 51 740 849 918 88 67019 249 94 313 481 549 94 778 800 978 68126 37 63 331 404 09 613 726 818 47 930 48 69028 140 68 590 804 62 926

70105 31 403 95 537 615 827 94 71036 38 184 247 984 72007 161 323 57 443 760 67 880 73324 454 603 79 703 98 827 47 88 74144 76 201 12 369 408 53 867 85 978 75038 47 105 50 87 206 14 516 617 613 702 810 988 76204 403 592 680 812 22 908 96 77088 163 222 38 337 44 621 764 78040 185 67 613 702 810 988 76204 403 592 680 812 22 908

80004 47 80 162 334 82 648 68 81098 449 736 854 69 82050 169 615 814 41 47 93 982 83203 349 54 557 639 44 702 803 84065 131 310 73 502 683 718 55 841 85555 93 611 62 83 762 958 86173 233 363 407 553 628 63 802 37 50 51 966 87029 246 365 401 600 36 746 57 903 76 84 88076 94 192 202 17 23 41 98 635 36 873 82 89010 20 84 169 232 370 481 551 810 954.

90093 227 309 441 860 908 54 91121 209 362 401 35 92038 82 108 71 256 334 98 540 695 780 93193 343 88 401 07 36 40 571 671 716 971 83 94266 76 98 312 25 600 703 95372 86 404 62 880 913 96028 150 752 942 97000 80 250 549 958 98001 10 27 342 571 98 727 848 79 991 99001 107 203 371 456 519 715 884 903 12.

100048 125 60 209 21 90 364 463 513 94 684 101129 446 590 792 919 102046 68 124 73 208 15 55 765 850 905 63 103015 120 369 429 578 678 678 859 78 958 62 79 104048 118 234 49 345 449 553 88 835 48 65 997 105198 257 467 630 47 80 106113 17 606 89 752 98 987 107030 80 197 265 78 879 503 08 40 605 739 873 108028 186 270 98 318 78 481 649 59 936 109226 328 472 531 823 91 964.

110145 299 422 92 860 907 77 111142 388 498 713 112000 131 349 446 49 76 547 113094 126 53 208 329 439 91 900 24 92 114161 207 49 89 361 587 740 48 881 985 115117 314 623 716 964 116001 103 92 274 89 376 465 571 86 605 42 756 847 117032 133 67 278 95 391 479 576 714 29 868 906 118182 326 62 546 52 624 53 87 714 53 860 77 927 119038 61 523 97 679 91 760.

120028 195 44 211 332 436 778 855 970 121081 389 501 971 122016 177 293 610 123048 62 104 217 68 372 88 697 857 77 994 124052 130 537 611 783 817 125000 238 68 360 69 458 560 126113 267 392 528 806 980 127265 414 873 961 128003 469 82 581 66 832 946 129077 93 177 488 516 34 54 85 713.

130230 42 78 341 434 91 594 710 131295 573 619 56 59 94 815 42 88 988 132070 127 637 743 70 88 95 939 133034 188 280 99 445 656 736 932 92 134121 218 46 78 87 497 555 665 135218 314 46 62 494 617 91 97 969 136244 315 43 65 508 705 864 137062 149 247 327 485 546 650 710 29 42 138548 678 788 99 955 139084 527 708 62 855.

140009 181 481 831 141286 93 402 27 94 613 742 73 824 36 95 973 142124 309 31 549 97 629 829 33 916 27 86 98 143106 398 567 89 684 736 834 908 28 53 144120 86 242 94 318 461 78 85 98 573 616 774 824 145072 122 507 673 93 768 956 146045 117 414 96 669 82 789 938 147094 191 755 148012 148 224 324 65 405 78 821 45 923 34 82 149071 102 91 238 67 71 490 619 842 77 150090 240 368 80 738 800

151221 77 310 28 930 152227 43 354 508 732 35 841 153497 542 613 76 764 91 830 62 982 92 154145 562 919 88 155120 97 235 57 358 482 605 704 818 60 66 900 156049 79 302 03 474 89 716 902 157040 124 648 905 158085 96 546 78 658 836 84 959 159017 359 44 518 824 994

160147 591 788 161069 240 397 445 84 601 97 162112 82 423 55 576 767 80 276 78 930 163096 168 214 19 93 390 427 546 66 633 87 164000 94 231 303 06 43 73 489 569 648 929 165026 66 223 320 452 71 533 622 23 61 720 946 166077 326 44 410 14 38 68 587 757 67 72 934 167023 31 54 312 81 423 533 771 881 168077 172 460 542 84 693 95 807 74 75 902 169114 728 45 92.

170104 11 49 73 81 428 543 617 35 65 728 955 171019 93 134 740 949 172003 143 362 537 51 605 13 33 76 965 173122 221 29 68 87 343 61 87 916 20 75 85 174101 206 29 355 410 27 38 521 601 54 797 915 49 175052 250 311 45 539 71 85 176053 78 178 228 74 315 56 436 509 20 749 807 43 49 58 91 177153 81 701 49 905 06 52 79 178488 521 714 29 822 29 32 72 179270 336 727 899 918

180194 238 387 470 734 45 934 60 181014 138 316 535 66 82 88 720 182026 196 231 48 350 82 400 13 90 744 812 940 183567 677 887 184023 142 78 208 38 71 334 466 94 185175 428 607 990 186282 379 88 472 512 22 187235 59 338 417 54 581 781 973 188010 195 427 747 898 189037 132

288 438 669 777 87 993.

190457 621 931 191095 131 68 265 334 624 707 86 941 192016 22 27 40 339 88 432 65 839 912 193015 24 273 393 630 67 751 838 54 901 98 194068 236 652 706 10 851 954 83.

CIĄGNIENIE DRUGIE.
Po 200 zł.

70 139 645 993 1322 29 607 948 2038 499 3344 417 82 4117 581 641 777 838 5099 121 592 706 6040 188 465 522 690 769 7006 46 88 401 775 8055 199 853 949 9291 514 819 941.

10157 586 788 11121 42 279 477 853 908 12212 539 40 13241 56 318 448 631 14208 448 529 15297 633 46 91 16223 754 17044 210 489 18525 19160 260 597 605 74 86.

20178 449 21188 481 581 837 981 22324 422 564 82 606 789 966 23201 384 664 752 24313 684 771 998 25653 914 88 26185 277 517 872 27300 38 436 66 90 28024 83 496 897 29148 989 96.

30092 307 490 624 97 31086 150 510 681 32212 16 511 972 33444 620 34060 152 457 933 35300 65 757 36862 37432 645 909 38410 517 43 626 901 39235 954.

40157 73 304 583 616 707 41455 671 776 42054 92 43123 220 60 430 665 823 44032 145 306 69 439 577 827 45089 216 412 643 95 885 937 46117 67 579 47009 209 360 479 48441 49041 291 330.

50155 202 10 311 81 402 40 635 764 955 51056 171 336 467 52080 145 400 667 859 53008 245 354 563 980 95 54387 98 55871 909 28 56248 74 706 27 56 936 57209 28 91 359 405 693 721 58086 172 211 301 31 69 866 994 59114 445 887.

61099 210 600 810 16 62640 802 94 63802 64108 82 219 332 946 65146 793 853 85 973 66296 579 884 992 67315 18 775 68032 61 186 282 377 854 96 69725 966.

70096 581 703 803 71884 72067 73166 293 355 437 761 74021 519 627 49 731 842 75001 225 733 888 76324 605 832 71 927 77114 322 734 78212 791 92 951 79017 798 802.

80100 68 318 81084 173 842 72 82063 737 83100 580 96 657 718 84150 289 814 85104 929 86106 415 87091 637 88226 653 89589 775 918.

90177 91262 639 834 47 97 92343 450 88 753 989 93129 249 412 519 42 748 987 94262 68 316 19 404 520 653 888 95021 360 441 500 621 820 96122 903 51 73 97188 519 702 51 810 906 98006 170 780 801 99099 580.

100032 158 202 81 562 917 101015 270 591 845 102194 226 347 627 725 103316 516 731 104219 376 657 889 105307 482 616 833 106134 281 663 796 891 107800 960 68 108053 86 756 109794 922.

110178 203 477 111321 721 814 111321 721 814 112214 798 113278 601 114275 504 751 837 940 44 115000 565 116134 503 606 888 117183 463 688 775 118440 664 732 968 119310 72 742 570 925.

120571 97 700 48 121469 959 94 122228 379 421 642 753 123407 92 124138 787 934 125431 86 500 73 67 126039 104 39 334 409 89 764 127092 228 399 511 93 623 833 128176 524 894 129129 495 646.

130665 898 989 131049 592 743 132089 199 215 543 642 133064 868 134264 135407 700 61 136065 982 137177 599 138897 979 139518.

140104 590 821 978 141250 84 480 640 819 142361 74 143045 214 717 144259 349 443 669 928 145098 124 146329 147058 716 32 91 96 963 148061 62 166 556 691 799 922 149254 82 421 71 92 719 37 911 36

150026 218 306 413 151273 152040 364 830 153003 238 325 715 58 802 979 94 154627 732 56 818 48 969 155104 98 309 607 49 821 156982 157 227 54 380 892 907 158460 502 719 826 61 912 159149 302 628 899

160262 512 644 991 161228 66 435 41 571 719 828 45 987 162256 357 666 797 163177 259 421 714 825 164493 506 879 165253 67 441 824 166128 404 89 509 32 40 167195 480 168462 80 590 169138 567 782 873 969 80

170027 171012 124 263 67 473 172271 396 173037 350 530 33 837 983 174014 487 572 961 175139 205 367 425 610 747 900 10 176279 495 544 706 783 177435 64 645 809 669 178357 418 779 179038 440 772 807

180073 153 953 181109 351 827 182463 652 779 901 183103 20 257 373 970 184732 185634 726 977 186096 387 432 187414 188218 24 548 925 189007 124 265.

190321 587 912 191023 134 48 414 957 192153 232 946 89 193060 105 27 925 194390 414 27 628 88 879 903.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

20.000 zł. — 47021.
50.000 zł. — 103949.
30.000 zł. — 2084.
10.000 zł. — 8117, 63475 144533 179523.
5.000 zł. — 12503, 71136. 120563, 129363, 168334.
2.000 zł. — 18640, 27630, 28536. 68820, 88652, 100348, 101459, 111077. 112891, 141041, 154943, 163953, 168206. 169799, 173504, 181031.
1.000 zł. 4144, 4888, 8961. 12085, 16811, 23503, 27418, 27251, 35478. 38755, 35061, 61813, 65303, 74000, 98714. 106208 107749, 110019, 124484, 124686. 140360, 159153, 165498, 167861, 170685. 177757, 186916.

PO 200 ZŁOTYCH:

274 325 94 454 74 96 513 610 1302 477 540 650 946 2204 339 722 3410 551 856 93 930 4076 275 759 820 83 5043 612 771 826 966 6227 319 38 465 76 569 685 7191 92 649 769 814 949 63 8771 958 9562 897

10044 429 625 12472 585 620 40 13502 07 65 757 94 44735 923 64 15013 253 55 629 16030 787 17636 743 872 945 18070 234 361 439 649 825 19227 433 797 986.

20020 715 79 21009 95 440 889 22222 45 380 419 501 790 867 23236 24017 89 182 600 725 85 850 59 968 25434 578 26186 386 27007 50 315 521 667 724 859 28067 229 64 528 45 92 29020 336 517 604 834.

30035 96 620 31160 769 73 32367 562 667 864 33017 116 508 34256 570 637 64 35202 304 31 823 961 36170 245 559 92 611 38370 479 566 39345 650 734 865 903.

40323 41202 25 447 545 87 670 876 913 42525 950 43341 92 608 44013 79 81 305 472 748 820 45029 213 435 60 690 723 46352 914 90 98 47304 55 67 87 407 559 60 632 919 37 48541 702 78918 49086 109 251 371 430 700 05 950.

50087 111 47 408 874 51503 743 90 52048 385 441 654 53044 494 521 85 677 54804 930 55099 165 487 510 868 927 56001 110 12 64 476 634 41 57252 419 96 675 921 58162 425 47 536 636 59040 92 335 76 879

60228 81 523 862 61525 62013 329 55 531 85 609 72 738 98 63142 858 962 64197 209 77 351 408 651 743 65455 776 66538 67038 181 221 354 688 739 946 68216 321 531 793 991 69068 276 78 813 68 947.

70111 17 99 387 407 52 516 764 71023 118 21 515 72132 69 300 487 517 601 73 73168 377 43 887 74245 677 831 75062 120 64 222 312 86 99 405 708 829 76238 65 88 716 853 69 77240 647 780 900 04 78238 886 983 79041 488 801 930.

80556 653 81376 492 534 608 82590 738 75 995 83112 239 84299 85396 547 797 86486 565 85 87103 314 88273 357 408 600 869 920 89135 443 55 82 83 568

90005 27 216 434 706 91161 295 441 633 759 855 91 993 92037 440 55 862 93040 124 291 539 44 725 947 94046 150 353 503 711 875 976 95341 408 96574 625 31 97175 522 869 91 921 98021 171 202 388 995 99051 109 372 610 78 793

100123 242 982 101683 741 73 93 102223 90 848 103183 98 493 519 671 964 104307 489 613 105129 60 321 417 870 930 106016 380 406 12 847 978 107194 386 482 587 713 955 108026 119 42 274 407 612 722 109151 510 667 73

110346 652 877 966 111331 453 525 631 112101 17 233 451 607 736 56 815 113197 541 845 83 114218 662 813 115081 159 326 599 675 919 74 116019 154 64 993 98 117356 92 118191 375 765 892 980 119151 365

120315 121163 424 698 835 122125 752 123192 277 80 648 124003 76 82 153 73 690 125116 463 575 915 34 126642 127307 91 128076 117 332 428 66 792 129421 67 87 546 887 907.

130266 83 549 84 669 746 910 52 60 133321 131317 52 493 678 132465 656 744 996 69 802 79 134178 269 706 10 37 882 135031 96 226 361 529 715 50 51 839 136042 415 574 22 706 137178 95 252 758 138137 286 819 139133 217 694 967.

140323 446 744 801 58 141069 92 431 35 769 846 90 142216 143198 533 37 733 818 973 144215 70 708 886 905 145719 76 146078 163 332 648 830 147246 148075 175 964 149343 36 90 840 987.

150070 71 148 341 619 33 151179 152031 122 231 348 96 729 153326 527 28 677 745 154264 357 97 576 155426 32 655 156084 295 899 157102 75 457 59 603 158382 19 46 731 58 159012 532 769 983.

161112 27 31 82 474 597 826 99 162295 98 349 515 833 163289 665 925 74 164030 117 61 637 799 959 165115 39 56 427 597 692 758 166041 308 27 637 848 73 926 64 167050 419 63 582 615 168358 617 728 169204 413 54 62 935

170132 365 488 577 636 953 171071 633 762 843 172359 173269 601 797 830 925 174079 352 709 905 175199 312 87 502 19 995 176118 327 57 973 177193 229 329 496 644 913 178340 179028 71 420 644 66 75 798.

180014 123 329 457 737 834 970 184647 45 182378 622 766 978 183079 81 251 391 554 621 953 184635 60 726 869 185568 92 186024 184312 58 790 882 187129 304 188206 365 434 634 189325 629 708 908.

190075 230 41 410 39 69 698 191094 223 579 785 910 192603 193117 426 786 872 948 194467.

Szaniawski przed Sądem Apelacyjnym

Rozprawa wyznaczona została na 31 b. m.

W dniu 11 lutego przed łódzkim sądem okręgowym odpowiadał 18-letni Tadeusz Szaniawski, **podwójny morderca, który na ulicach Łodzi w dniu 9-m listopada zabił dwie osoby: Joska Berkowicza i Izraela Zendela** i zranił 2-ch dalszych przechodniów: Moszka Wajsanda i Mendla Rubinsztajna.

Pamiętamy, że Szaniawski wieczorem krytycznego dnia wybrał się po pracy z dużą pecyną grudy pod pachą, by wybić szybę w jakimś żydowskim sklepie. Wybrał na rogu ulic Pomorskiej i Kilińskiego najmarniejszy z marnych sklepików: małą cukierenkę Berkowicza. Berkowicz, słysząc brzęk szyby, wybiegł za Szaniawskim i żądał odszkodowania. Szaniawski wypalił wówczas z bezpośredniej odległości, raniąc Berkowicza w podbrzusze. Nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach.

Szaniawski uciekał dalej ulicami Kilińskiego, Kamienną i Piłsudskiego. Po drodze postrzelił **dwóch przechodniów i zranił śmiertelnie Zendela, który wkrótce wyzionął ducha.**

Sąd okręgowy w Łodzi za te cztery przestępstwa skazał Szaniawskiego na 12 lat więzienia.

Skazany odwołał się od tego wyroku do sądu apelacyjnego w Warszawie. Dowiadujemy się, że rozprawa w sądzie drugiej instancji odbędzie się w dniu 31 b. m. (i)

Proces bandy inż. Doboszyńskiego

rozpoczął się wczoraj w Krakowie. — 44 uczestników przed sądem

Co zawiera akt oskarżenia—Oskarżeni zgodnie zwalają winę na Doboszyńskiego

Kraków, 19 maja.

W atmosferze dużego zainteresowania rozpoczął się wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym proces przeciwko 49 towarzyszom inż. Doboszyńskiego, oskarżonego o zorganizowanie zbrojnego marszu na Myślenice w czerwcu ub. roku.

Miarą zainteresowania jakie wzbudziła rozprawa jest liczny zjazd dziennikarzy. Przybyło 40 przedstawicieli wszystkich pism z różnych miast polskich, którzy zasiedli w loży sprawozdawców.

Początek rozprawy wyznaczony na godz. 9, ale już o godz. 8 rano konna policja patrolowała na ulicach przyległych do ul. Senackiej, na której mieści się sąd okręgowy, by zabezpieczyć porządek i spokój. Przy wejściu do gmachu sądu odbywa się skrupulatne sprawdzanie biletów wstępu wydanych w b. ograniczonej liczbie.

Na sali sądowej

Duża sala sądu okręgowego, w której zazwyczaj odbywają sie rozprawy przed trybunałem przysięgłych — została przystosowana do wielkiej liczby oskarżonych.

15 obrońców zajęło miejsca na ławie przysięgłych, zaś na środku sali, zwykle wolnym, ustawiono 10 rzędów ław dla oskarżonych. Podsądnych wprowadzono o godz. 9. Część z nich odpowiada z więzienia a część z wolnej stopy. Są to mieszkańcy okolic podkrakowskich. Większość wchodzi z opuszczonymi głowami. Kroczy z nimi sześciu policjantów.

Adwokaci jak na komendę podnoszą prawe ręce do góry, witając ich hitlerowskim pozdrowieniem. Ale powitanie to nie znajduje oddźwięku. Tylko kilku oskarżonych odpowiada. Reszta przemyka się chyłkiem, udając, że nie widzi.

O godz. 9.20 rozlega sie dzwonek i na salę wkrzacza trybunał w składzie: przewodniczący sędzia Bartynowski, wotanci Stępniowski i Kronenberg. Jako rzecznik oskarżenia występuje prok. dr. Bogdan Szypuła. Już na wstępie okazuje się, że dwuch oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy, nie przybyło z powodu choroby.

Prok. Szypuła wnosi o wyłączenie ich sprawy tym bardziej, że nie należą oni do grupy głównych oskarżonych.

Ogólne zainteresowanie budzi fakt, że nie zgłoszone zostały powództwa cywilne zapowiadane uprzednio tak przez prokuratorię generalną państwa za zniszczenie przewodów telefonicznych na drodze Kraków—Myślenice i zdemolowanie lokalu posterunku policji, ani przez poszkodowanych ośmiu kupców żydowskich, którym rozgromiono sklepy, zniszczono dobytek i wszystkie towary bądź spalono, bądź zrabowano. Sprawa wyjaśnia sie jednak szybko. Powództwa te zostaną zgłoszone na następnym procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu.

Rozpoczyna się sprawdzanie personalii 44 oskarżonych. Trwa to około godziny.

Wnioski obrony

Bezpośrednio po tym adw. Wusatowski zgłasza wniosek, aby sąd uznał się za niewłaściwy do rozstrzygania tej sprawy i przesłał ją sądowi przysięgłych. Na wypadek, gdyby sad tego wniosku nie uwzględnił, obrońca prosi o wyłączenie tych oskarżonych, którzy znajdują się pod zarzutem dokonania rabunku i przekazać ich sprawę sądowi przysięgłych. Podtrzymuje ten wniosek adw. Gajewicz.

Prokurator oponuje, twierdząc, że są różne kwalifikacje winy. Odpowiedzialność oskarżonych jest mniejsza, aniżeli odpowiedzialność samego Doboszyńskiego i dziwić się należy, że obrona chce obciążyć oskarżonych większą odpowiedzialnością, aniżeli to uczyniła prokuratura.

Adw. Stępniowski z Warszawy twierdzi, że jest to proces społeczny. Miarą zainteresowania jest loża prasowa. Dlatego należy oba procesy zarówno 49 oskarżonych, jak i samego Doboszyńskiego połączyć w jedną całość.

Batalia między oskarżycielem i obrońcami na ten temat trwa około dwuch godzin. Wreszcie sąd udaje się na naradę.

O g. 11.20 po przerwie sąd ogłasza swą decyzję,

ODRZUCAJĄCĄ WSZYSTKIE WNIOSKI OBRONY.

Adw. Stypułkowski prosi wobec tego o zarządzenie 20-minutowej przerwy celem dania obronie możliwości zredagowania zażalenia do sądu apelacyjnego z prośbą o rozpatrzenie go jeszcze dziś.

Sąd odrzucił ten wniosek, oświadczając, że zażalenie będzie można wnieść po zakończeniu dzisiejszej rozprawy.

Z kolei sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia

Przewodniczący rozpoczyna czytanie aktu oskarżenia który w ogólnych zarysach brzmi następująco:

Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Płonce, Janowi Kwincie, Antoniemu Kwincie, Antoniemu Wątorowi, Karolowi Knotkowi, Józefowi Trybusiowi, Antoniemu Piszczkowi, Józefowi Pyzikowi, Franciszkowi Przybylskiemu, Wojciechowi Brożkowi, Michałowi Pałce, Janowi Krasnemu, Andrzejowi Syrkowi, Tomaszowi Płonce, Władysławowi Wlaźle, Janowi Skopowi, Józefowi Wąsiołkowi, Matianowi Wąchale, Andrzejowi Galacie, Stanisławowi Pachlowi, Józefowi Bularzowi, Stanisławowi Pałce, Jakubowi Kolasie, Janowi Lelkowi, Piotrowi Sroce, Stanisławowi Syrkowi, Janowi Radosze, Tomaszowi Romkowi, Stanisławowi Krawczykowi, Janowi Burkatowi, Stanisławowi Prykowi, Józefowi Romkowi, Józefowi Romkowi, Józefowi Skopowi, Michałowi Tomczykowi, Janowi Turce, Franciszkowi Boguckiemu, Karolowi Skopowi, Franciszkowi Stokłosie, Piotrowi Wyrwie, Piotrowi Badurze, Antoniemu Rządzikowi, Piotrowi Tylcowi, Piotrowi Jachymczykowi, Piotrowi Sekule, Józefowi Wygodzie, Janowi Romkowi, Zygmuntowi Maladzie, Augustynowi Jurgale, Albinowi Marcinkiewiczowi, oskarżonym z art. 167, p. 1, 257 p. 1, 256 p. 1, 263 p. 1 i 3, 131 w związku z art. 129 k. k. o **utworzenie tajnego związku zbrojnego, zabranie broni z posterunku policyjnego w Myślenicach i zniszczenie urządzenia posterunku, zniszczenie towarów i sklepów w Myślenicach, zniszczenie urządzenia i rabunek w mieszkaniu starosty powiatowego Antoniego Basary, rozbrojenie i uprowadzenie strażnika miejskiego i strzelanie do policji oraz straży granicznej, celem zmuszenia ich do zaniechania pościgu.**

Przygotowania

Na odprawie kierowników kół Stronnictwa Narodowego powiatu krakowskiego, zwołanej na dzień 7 czerwca 1936 roku, inż. **Adam Doboszyński,** jako prezes powiatowego zarządu **Stronnictwa Narodowego w Krakowie,** polecił utworzenie przy każdym kole t. zw. **„Drużyn ochronnych". W prywatnym swym mieszkaniu w Krakowie odbył Doboszyński** szereg konferencyj, na których udzielał wskazówek co do organizacji drużyn, **zwanych milicją.** Drużyny te składać się miały **z ludzi odważnych, mających za sobą służbę wojskową, zdyscyplinowanych i na wszystko gotowych,** gdyż według słów Doboszyńskiego **„może dojść do walki, W KTÓREJ MOGĄ BYĆ RANNI".** Już przy założeniu drużyn zapowiedział Doboszyński, iż każdy z członków musi być zaopatrzony w lagę lub rewolwer.

W okresie między 7 a 22 czerwca 1936 r. urządzono **kilka próbnych alarmów nocnych,** w czym pomagali Doboszyńskiemu oskarżeni Andrzej Płonka, Karol Knotek i Antoni Kwinta.

Na dzień 20 czerwca, na godz. 9.30 wiecz. zarządził Doboszyński zbiórkę drużyn **w lesie chorowickim. Pewna ilość oskarżonych przybyła uzbrojona w rewolwery, siekiery, drągi i ucięty karabin. Wielu posiadało plecaki. Sam Doboszyński zjawił się uzbrojony w dwa rewolwery,** nadto posiadał przy sobie 2 mapy wojskowe i 2 busole. Uprzednio już zakupił Doboszyński znaczne zapasy żywności, środki opatrunkowe, powrozy oraz kilka litrów nafty.

Najście na Myślenice

Doboszyński uformował zebranych w kolumnę czwórkową i ruszył na czele oddziału **w kierunku Myślenic.** Czoło oraz tył kolumny zabezpieczali rowerzyści. Kilku członków oddziału **poprzecinało na szlakach Myślenice — Kraków Myślenice — Pcim i Myślenice — Dobczyce przewody telefoniczne.**

Po przybyciu do Myślenic Doboszyński podzielił oddział na dwie grupy. Jedna miała zaatakować **posterunek policyjny,** druga zaś — **demolować sklepy żydowskie.** Gdy banda wpadła **na** posterunek, oskarżony **Tomasz Płonka** zaatakował jednego, znajdującego się tam posterunkowego, Małeckiego, zadając mu cios jakimś narzędziem w głowę. Wyważono drzwi do magazynu **i zabrano stamtąd 14 karabinów, 10 bagnetów, naboje, kilka rewolwerów, 10 granatów łzawiących, pałki gumowe,** ładownice, lampki elektryczne, pióro, pieczątkę i gotówkę w kwocie 45 złotych. **Zdemolowano następnie urządzenie posterunku, a gdy opuszczano lokal policyjny, oskarżony Kwinto raz jeszcze uderzył posterunkowego Małeckiego pałką gumową w głowę, by go całkowicie oszołomić i uniemożliwić wszczęcie alarmu.**

Bezpośrednio po tym przystąpiono **do demolowania sklepów żydowskich w rynku myślenickim.** Na rozkaz Doboszyńskiego splądrowano kilka sklepów z towarami spożywczymi, skórami, szkłem i konfekcją oraz spalono furmankę z towarem. Towary niszczono, drąc je i tłukąc, częściowo zaś oblewając naftą i paląc. Aby zabezpieczyć się przed atakami ze strony mieszkańców Myślenic, strzelano cały czas w powietrze.

W tym momencie banda zauważyła strażnika miejskiego, Władysława **Święcha,** który wypadł z wartowni, z zamiarem zaalarmowania policji. **Otoczyła go gromada, uzbrojona w karabiny i rewolwery. Rozbrojono go, sterroryzowano i prowadzono przez jakiś czas.** Dopiero za Myślenicami puszczono go wolno.

Zdemolowanie mieszkania starosty

Po zdemolowaniu sklepów, cała banda, uzbrojona w karabiny i rewolwery udała się z Doboszyńskim na czele **do mieszkania starosty powiatowego, Antoniego Basary.** Wyważono drzwi i rozbiegłszy się po pokojach, zaczęto **siekierami demolować urządzenie, tłukąc lustra i rozbijając meble.** Przy tej okazji **zrabowano ubranie, zegarek, buciki i portfel z kilkuset złotymi, własność starosty Basary oraz srebrny zegarek i złotą obrączkę ślubną — własność gospodyni starosty, Turkowej.**

Doboszyński i Jan Kwinto wtargnęli z bronią w ręku do komórki obok kuchni, do której skryli się starosta wraz z gospodynią. **Nie poznali starosty. Domagali się od niego, by wskazał im, gdzie starosta się znajduje i gdzie ma broń.**

Po zdemolowaniu mieszkania, Doboszyński zarządził zbiórkę, a następnie poprowadził całą gromadę w stronę Dobczyc. Koło mostu na Rabie oczekiwała na oddział furmanka z żywnością. Rozdzielono worki z prowiantami i ruszono szosą w kierunku południowym.

W lasach, koło Poręby, gdzie przybyto 23 czerwca około godziny 8 rano, nastąpił odpoczynek. Doboszyński wysłał kilku dywersantów z karabinami do zbadania terenu **z poleceniem strzelania w przypadku zetknięcia się ze szczuplejszymi siłami policji która w tym czasie rozwinęła już akcję pościgową.**

Pierwszym oddziałem policyjnym, który zetknął się o godzinie 3 po poł. z bandą Doboszyńskiego, był oddział st. przodownika **Polaka z Krakowa.** Doboszyński rozrzucił oddział w tyralierę i rozpoczął ostrzeliwanie policji, a później zarządził atak, **biegnąc z rewolwerem w ręku na czele oddziału.** Banda została jednak odparta. Ciężko ranny został jeden z dywersantów, **Józef Palka, który zmarł następnego dnia w szpitalu.** Kilku dywersantów odniosło rany.

W kilka godzin później nastąpiła walka z dużym oddziałem policji, pod komendą komisarza **Królikiewicza.** Walka **spowodowała rozbicie bandy i ujęcie kilkunastu jej członków.**

Po rozbiciu bandy w lasach Poręby, **Doboszyński skupił wokół siebie 9 dywersantów, Radochę, Knotka, Przybylskiego, Maladę, Trybusia, Jurgałę, Piszczaka, Krasnego i Andrzeja Syrka,** uzbrojonych w karabiny i rewolwery i pomaszerował z nimi w kierunku gór Łysiny. Po okrążeniu Mszany Dolnej, dotarto przez Porębę Wielką do schro-

(DALSZY CIĄG NA STR. 8-EJ.)

Proces bandy inż. Doboszyńskiego

(DALSZY CIĄG).

niska na „Starych Wierchach" w powiecie Nowotarskim. **Tam banda odpoczęła kilka godzin, wpisała się do księgi pamiątkowej schroniska i wyruszyła 25 czerwca przez lasy w kierunku Obidowej, Odroweża i Piekielnika.**

26 czerwca maszerująca grupa zaszyła się w lasy pod Zubrzycą Dolną **i tam natknęła się na pościgowy oddział straży granicznej.** W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, poległ od kuli **Józef Machna.**

Członkowie bandy ratowali się ucieczką, część z nich jednak wyłowiono.

Pościg trwał w dalszym ciągu i wkrótce **natrafiono na ślad Doboszyńskiego,** który opuścił swych towarzyszy i idąc lasami, dotarł **aż do Zawoi, gdzie wreszcie ujęto go z bronią w ręku 30-go czerwca 1936 roku.** Ostatni członkowie bandy **ukrywali się w lasach i polach przez długi jeszcze czas i wpadli w ręce policji dopiero 15 września.**

Zeznania oskarżonych

Bezpośrednio po odczytaniu aktu oskarżenia składają zeznania podsądni. Zeznania te wywierają wrażenie wyuczonych na pamięć lekcyj: **nic nie wiedzą, niczego sobie nie przypominają, przeczą własnym zeznaniom, składanym w śledztwie, przecza również zeznaniom swych kolegów — tylko Doboszyński wszystko wiedział, on wydawał rozkazy, on wiedział po co, w jakim celu, oni byli karnymi wykonawcami.**

Jako pierwszy składa zeznania

ANDRZEJ PŁONKA,

główny oskarżony, prawa reka Doboszyńskiego, z zawodu murarz. mówi gwarą podhalańską.

PRZEW.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

OSK.: — Nie, ja byłem tylko kierownikiem sekcji obrony placówek Str. Narodowego. Jestem karnym członkiem stronnictwa. Wydano nam rozkaz walki z żydo-komuną i musimy z nią walczyć.

PRZEW.: — Co to znaczy walka z żydo-komuną?

OSK.: — **Bo u nas jest tak, że nie pozwala się na zebrania Stronnictwa Narodowego a zezwala sie na zebrania komuny jak naprzykład stronnictwa ludowego i Tura.**

PRZEW.: — Jak to było z tą wyprawą na Myślenice?

OSK.: — W dniu 22 czerwca ub. roku zebraliśmy się w lesie chorowickim. Nie wiedziałem po co jest zbiórka ani nie miałem żadnych instrukcyj od Doboszyńskiego. Było już ciemno gdy przyszedł Doboszyński. Dał nam rozkaz wymarszu w kierunku południowym. Wyszliśmy na drogę i pomaszerowaliśmy do Myślenic. **W Myśleniacach widziałem ogień palących sie towarów. Przestraszyłem się. Chciałem sie „stracić" i rzeczywiście uciekłem. Słyszałem strzały, widziałem uciekających. Później wróciłem do domu, a w miesiąc potym zostałem aresztowany.**

Płonka skarży się, że przez długi okres czasu nie miał pracy, a z polecenia starosty wydalono go z robót publicznych.

— **Nie wiem** — mówi dalej oskarżony — **po co myśmy szli. Był rozkaz, i trzeba było słuchać.**

PRZEW.: — Przecież pan składał inne zeznania w śledztwie.

OSK.: — Niemożliwe.

Prokurator, pokazujac oskarżonemu jakiś papier: — A czyj to podpis?

OSK.: — Mój.

PROK.: — **Czy pan wiedział, co pan podpisuje? Przecież pan sam podpisywał swoje zeznania, w których przyznał się do udziału w akcji dywersyjnej i do kierowania tą akcją pospołu z Doboszyńskim.**

OSK.: — Nie, ja nie wiedziałem, co tam jest. Kazali podpisać to podpisałem. (Uśmiecha się).

„Nic nie wiem, nie pamiętam"

Następnie zeznaje

JAN KWINTA.

PRZEW.: — Jak oskarżony dostał się na zbiórkę?

OSK.: — Nie pamietam kto mi kazał pójść. Byłem już na miejscu gdy przyszedł Doboszyński i wydał rozkaz wymarszu.

PRZEW.: — Czy wiedzieliście po co idziecie?

OSK.: — Nie, nie wiedzieliśmy. Szliśmy dość długo aż zaszliśmy do Myślenic.

PRZEW.: — A co było w Myślenicach?

OSK.: — Nie wiem, byłem przerażony. Kiedy inni weszli na posterunek policji ja nie chciałem wejść.

PRZEW.: — A jak wyszli z posterunku, czy mieli karabiny?

OSK.: — Nie widziałem.

PRZEW.: — Jakto, przecież karabin to nie zapałka, tego nie można ukryć?

OSK.: — Ale ja nie widziałem.

PRZEW.: — A przecież posterunkowy Małecki zeznawał, że wyście weszli na posterunek i żeście tam byli bardzo czynni. **Uderzyliście tam policjanta pałką gumową w głowę, później strażnik miejski zeznał, żeście go rozbrajali. Inni świadkowie widzieli was w mieszkaniu starosty.**

OSK.: — Nic nie wiem, oni się mylą.

PROK.: — Ale przecież pan się sam do tego przyznał. Podpisał pan swoje zeznania?

OSK.: — Podpis jest mój, ale co tam jest napisane — nie wiem.

Prok.: — Jakto, podpisywał oskarżony, nie wiedząc, co protokół zawiera?

Oskarżony milczy.

PROK.: — Przecież inni oskarżeni zeznawali na niekorzyść pana. Mówili, że oskarżony był bardzo czynny?

OSK.: — Może tak zeznawali. Mają usta, mogą mówić co sie im podoba.

„Co przywódcy każą — to robimy"

Następnie zeznaje:

ANTONI KWINTA.

Tak samo do niczego sie nie przyznaje. Mówi, że utworzone zostały w Str. Narodowym **„drużyny ochronne do walki z żydo-komuną".**

W Myślenicach był, **słyszał strzelaninę, widział ogień, ale kto to zrobił nie wie.**

Następnie zeznaje Antoni Wator, również do niczego się nie przyznaje.

PRZEW.: — A w marszu na Myślenice oskarżony **brał udział?**

OSK.: — Tak, ale byłem tylko krótko, uciekłem stamtąd.

PROK.: — Oskarżony obciażył swoimi zeznaniami Jana Kwinte?

OSK.: — Tak jest, ale mówiłem wtedy nieprawdę, tylko po to by siebie obronić.

PROK.: — Czy na posterunku oskarżony był?

OSK.: — Nie byłem.

PROK.: — Kto wynosił karabiny?

OSK.: — **Nie wiem. Wszystko robił Doboszyński**

PROK.: — Czy wszystko robiliście na ślepo, co wam kazał Doboszyński?

OSK.: — **Tak, my zawsze wszystko bedziemy robili na rozkaz, wszędzie pójdziemy.**

PROK.: — Dokad pójdziecie?

OSK.: — **To nie nasza rzecz. przywódcy każą, to pójdziemy.**

Na tym kończy swe zeznania i sędzia odracza rozprawę do godz. 9 rano dnia dzisiejszego.

Dnia 19 maja r. b. zmarła, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 84 nasza ukochana siostra i ciotka b. p.

Cecylja z Lottów Kapłanowa

wdowa po profesorze gimnazjalnym w Włocławku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 14-ej.

STROSKANA RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł 18 maja w szpitalu wojskowym w Toruniu nasz najukochańszy i jedyny syn

b. p. WIKTOR PRASZKIER

MGR. PRAW, PODCHORĄŻY WOJSK POLSKICH, przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś, dnia 20 maja o godzinie 2.30 po południu.

O bolesnym tym cosie zawiadamiają zrozpaczeni

RODZICE I RODZINA.

Płk. Koc zeznawał jako świadek

w procesie sen. Miłguja-Malinowskiego przeciw „Słowu Pomorskiemu" o zniesławienie. — Echa okresu walki o Niepodległość Polski

Z Warszawy donoszą nam:

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed sądem okręgowym proces red. odp. „Słowa Pomorskiego" oskarżonego o zniesławienie przez sen. M. Miłguja-Malinowskiego.

Sen. Malinowski poczuł sie dotknięty artykułem „Słowa Pomorskiego", w którym zarzucano mu, iż za czasów rosyjskich brał wsparcia od władz rosyjskich, iż korzystał ze znajomości z cenzorem Trochimowiczem aby się chronić przed atutami przeciwników politycznych, oraz, że w Rosji bolszewickiej dzięki jego stosunkom z komis. Leszczyńskim wielu Polaków było aresztowanych.

Sen. Malinowski, który przed wojną był red. „Zarania". powołał na świadków liczne osoby ze świata politycznego dla scharakteryzowania jego działalności politycznej. Obrona osk. red. „Słowa Pomorskiego" zaofiarowała dowód prawdy, powołując się na akta procesu o zniesławienie wytoczonego swego czasu przez syna sen. Malinowskiego red. A. Niemojewskiemu. Proces ten w pierwszej instancji zakończył się uniewinnieniem red. Niemojewskiego, w stosunku do którego uznano dobrą wiarę.

Poza tym obrona powołała kilku świadków.

Rozprawie przewodniczył sedzia Rybiński. Oskarżenie popierali adw.: J. Zieliński i K. Borowski.

Jako pierwszy świadek zeznawał w procesie pułk. A. Koc.

— **Znam sen. Malinowskiego od wy**buchu wojny w 1914 r., kiedy zaczęto organizować pracę niepodległościową na tyłach armii rosyjskiej. Malinowski był jednym z najdzielniejszych i najbardziej pełnych zapału działaczy. W mieszkaniu jego przy ul. Kanonia odbywały się zebrania niepodległościowców Była to praca o charakterze wojskowym. Malinowski poświęcał się jej, nigdy nie szczędząc siebie, pomimo niebezpieczeństw jakimi groziła ta robota na każdym kroku. Jednocześnie pracował również w „Zaraniu". Postać Malinowskiego, w świetle jego ówczesnej działalności — to sylwetka człowieka nieskazitelnego, pełnego poświęceń.

— W późniejszych latach słyszałem o Maksymilianie Malinowskim, o jego pracy publicznej, działalności w „Wyzwoleniu" i na terenie parlamentu. W następstwie — luźne pomiedzy nami kontakty bazowane na przeszłości i wspólnej ongiś pracy zostały ponownie nawiązane. I teraz jeszcze. kiedy po tylu latach znowu zbliżyłem się z sen. Malinowskim, zobaczyłem u niego ten sam niegasnący zapał, jaki cechował go wówczas, w pierwszych dniach po wybuchu wojny.

Adw. Paschalski: — Czy pan pułkownik również był aresztowany wówczas, na zebraniu przy ul. Kanonia?

Płk. Koc: — Nie. Przypadkowo uniknąłem aresztowania dzieki temu, że na chwilę przed pójściem na zebranie zatelefonowałem na Kanonię. Kiedy w telefonie odezwał się jakiś obcy głos, **zorientowałem się, iż jest to zasadzka** i nie poszedłem.

Następnie, odpowiadajac na pytan... stron, płk. Koc mówi o pogłoskach i ... rzutach, jakie później wysuwano ... adresem Malinowskiego. Brały one ... czątek głównie w „Myśli Niepodległ... Niemojewskiego, który pierwszy wy... sunął przeciwko Malinowskiemu zar... ty, jakie obecnie podniosło „Słowo Pomorskie".

Adw. Paschalski: — Jaki był stos... nek red. Andrzeja Niemojewskiego ... obozu Józefa Piłsudskiego — oczyw... cie w znaczeniu ówczesnym?

Płk. Koc: — Stosunek Niemojew... skiego do obozu Piłsudczyków był w... raźnie wrogi.

Z kolei adw. Borowski zapyta... świadka o genezę i charakter POW.

Płk. Koc: — Historycy biedzą ... nad ustaleniem początku POW. Jest ... sprawa prosta. Momentem tym by... połączenie Związku Strzeleckiego ... Drużynami Strzeleckimi. POW. była ... organizacja wojskowa, dywersyjna, te... rorystyczna, działająca na tyłach ar... rosyjskiej, zadaniem jej było sianie ... pokoju na tyłach armii rosyjskiej i p... ralizowanie jej ruchów i translokacji.

Następnie zeznawali świadkowie ... b. min. Ziemięcki, Łypacewicz, M. D... browska, Nocznicki. Wyrażali oni ... datnią opinię o sen. Malinowskim.

Jako świadkowie obrony zeznawali ... red. Załuska, red. K. Prószyński, n. K... werski, red. Studnicki.

Po zeznaniach świadków i przem... wieniach stron sąd zapowiedział ogł... szenie wyrcku w sobotę o g. 1 po p...

Samobójstwo dyrektora gimnazjum

Kraków, 19 maja.

Wielkie wrażenie w Krakowie wywołała wiadomość o popełnieniu samobójstwa przez znanego pedagoga, dyrektora gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie, Juliusza Kydryńskiego. Miał on dziś przewodniczyć przy maturze ustnej w gimnazjum. Egzamin, wobec śmierci dyrektora, przerwano.

Kydryński popełnił samobójstwo, zażywszy znaczną ilość środka nasennego.

Ukarani przez Starostwo

W dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego łódzkiego rozpatrywał na tle wykroczeń szereg spraw i orzekł następujące zasądzenia:

Za wprowadzenie w obrót mięsa z potajemnego uboju skazano rzeźników: Wandę Babińską, Obywatelska 42 — na 15 zł. grzywny lub 3 dni aresztu, Dawida Gelbarta, ul. Nad Łódką 18 i Lejzora Salcensztejna, ul. Południowa 1 — po 20 zł. grzywny lub 3 dni aresztu, Symchę Hofmana, ul. Zawadzka 35 — na 40 zł. lub 5 dni aresztu, Wolfa Hechta Pieprzowa 17 i Chila Hechta, Brzezińska 15 — po 50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu oraz Mariannę Błaszczyk, właścicielkę masarni końskiej, Rybna 25 — na 100 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.

Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym skazano: szofera Rubina Klemontowskiego, Lutomierska 36 — na 30 zł., woźniców Arkusza Wacława, Brzezińska 72 i Jana Długosza Kilińskiego 48 — po 3 dni bezwzględnego aresztu, Mendla Zylbermana, Pomorska 3 i Abrama Pajęczewicza, Lutomierska 34 — po 5 dni bezwzględnego aresztu.

Za przeszkadzanie policji w czynnościach służbowych skazano: Stefana Czarnieckiego, stacja Widzew, na 3 dni bezwzględnego aresztu oraz Tadeusza Heniga Sporna 11 — na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Za nakłanianie dzieci do żebraniny skazano Kailę Mitelman, Wincentego 11 — na 5 dni bezwzględnego aresztu oraz Łaję Rozenberg, Zawiszy 7 — na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za zakłócenie spokoju publicznego skazano kuchmistrza Stanisława Starulę, Przędzalniana Nr. 77 — na 10 zł. grzywny.

Za nietrzymanie psa na smyczy skazano Marię Panasównę, Zawiszy 5 — na 3 zł. grzywny.

OFIARA ZŁOŻONA W ADM. „REPUBLIKI" na najbiedniejszych Eleonora Michałowska zł. 3.—

500 lekarzy wystąpiło ze związku

protestując przeciw wprowadzeniu do statutu t.zw. „paragrafu aryjskiego". Lekarze-chrześcijanie solidaryzują się z Żydami

Z Warszawy donoszą nam:

Odbyło się posiedzenie nowoobranej przez walne zebranie członków Rady Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni społecznej w Warszawie, obejmującej m. st. Warszawę i tereny zamiejskie.

Przed dokonaniem wyborów nowego zarządu, wpłynął wniosek o wystąpienie ze Związku Lekarzy R. P. z powodu przyjętej w dniu 9 b. m. na ogólnym zebraniu członków znanej uchwały o wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego", gdyż w myśl par. 7 statutu, Zrzeszenie jednoczy wszystkich lekarzy, zatrudnionych na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, stanowiąc organizację zawodową zamkniętą, powołaną dla wykonywania umowy zbiorowej z instytucją ubezpieczeń społecznych.

Wniosek o wystąpienie ze Związku lekarzy R. P. został uchwalony. Wykonanie tej uchwały polecono nowemu zarządowi.

Zrzeszenie liczy **około 500 członków**, którzy na zasadzie umowy ze Związkiem lekarzy, stawali się automatycznie jego członkami.

***

Na posiedzeniu zarządu obwodu drohobyckiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, odbytym 14 b. m. lekarze-chrześcijanie oświadczyli, że protestują energicznie przeciwko uchwale warszawskiej.

W imieniu chrześcijan, oświadczył dr. Skulski, że solidaryzują się oni z kolegami-Żydami i że wyciągną te same konsekwencje — gdyby nieprawnie w Warszawie uchwalony paragraf aryjski został utrzymany.

***

Jak się dowiadujemy, walne zebranie lekarzy obwodu łódzkiego, zwołane celem zajęcia stanowiska wobec uchwał ostatniego zjazdu lekarzy, na którym do statutu wprowadzono t. zw. „paragraf aryjski", **odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia, przypuszczalnie we wtorek.**

Jednocześnie zebrania w tej sprawie odbędą się we wszystkich obwodach okręgu łódzkiego, po czym zwołane zostanie walne zgromadzenie okręgu związku lekarzy R. P.

Kursy gotowania na gazie z konkursem.

(Bierzcie przykład, uczcie się oszczędności, gotując na gazie!!!)

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Łodzi, celem zademonstrowania publiczności najnowszych zdobyczy oszczędnościowych przy gotowaniu na gazie— urządziła pierwszy w Łodzi kurs gotowania na gazie w sklepie Gazowni przy ulicy Piotrkowskiej nr. 40.

Kurs ten wywołał wśród gospodyń łódzkich duże zrozumienie i zainteresowanie oraz zgromadził wiele osób z pośród służby domowej i nawet wiele pań gospodyń domu zainteresowało się tak dalece, że asystowały im przez cały czas trwania kursu.

Pierwszy etap kursów obejmował instruktorskie przykłady w postaci gotowania na gazie, pieczenie ciast i smażenia. W następnej turze, to jest 13 maja r. b. odbyły się już pierwsze lekcje gotowania na gazie, wykonane przez kursistki, na trzeciej lekcji w dniu 18-go maja r. b. odbędzie się już ostateczny konkurs na najoszczędniejsze zużycie gazu przy smażeniu mięsa itp., między innymi również w aparatach „Le Prodige".

Nie możemy w tej chwili przewidzieć ostatecznych wyników całego konkursu, lecz na podstawie tego cośmy widzieli, możemy stwierdzić, że sprawa stosowania gazu w kuchni ze względu na czystość i wygodę, zwłaszcza w porze letniej, kiedy kuchnia węglowa daje niemożliwą nieraz do zniesienia temperaturę, winna zachęcić każdą panią domu do użytkowania gazu tym bardziej, że gotowanie na gazie nie jest drogie.

Dla przykładu wystarczy zaznaczyć, że na ugotowanie obiadu na 4 osoby, składającego się z 5 dań, zużytkowały pracwnice domowe na owym kursie Gazowni Miejskiej:

Nr. 4 zużytkowała 367 litrów gazu po 0.22 gr. = groszy 8.07
Nr. 3 zużytkowała 412 litrów gazu po 0.22 gr. = groszy 9.06
Nr. 2 zużytkowała 422 litrów gazu po 0.22 gr. = groszy 9.28
Nr. 5 zużytkowała 449 litrów gazu po 0.22 gr. = groszy 9.88

Wynika z tego, że gaz staje się z dnia na dzień coraz tańszym środkiem paliwa w każdym gospodarstwie domowym. Każda gospodyni, ociągając się z założeniem instalacji gazowej w mieszkaniu, szkodzi wyłącznie samej sobie, cofając rozwój swego gospodarstwa wstecz. Wystarczy spojrzeć na powyższe zestawienie cyfrowe, aby się przekonać, że gaz jest rzeczywiście tanim środkiem opałowym.

Zgłoszenia na następny kurs gotowania na gazie przyjmowane są w sklepie Gazowni przy ul. Piotrkowskiej nr. 40, telefon 121-08.

Echa awantur w radzie miejskiej

B. radny Szwajdler oskarżony

przez adw. Wajcmana o zniesławienie

Donosiliśmy w swoim czasie obszernie o sprawie z oskarżenia adw. Wajcmana byłego radnego miejskiego, przeciwko Janowi Szwajdlerowi. również b. radnemu, z Obozu Narodowego. Sprawa ta była echem zajścia na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej. Radny Szwajdler w okrzyku z miejsca **nazwał adw. Wajcmana dezerterem** i za to został przezeń pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wniesiony przez adw. Wachtela akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu zniesławienie.

Sąd grodzki nie uznał zniesławienia i, dopatrując się winy Jana Szwajdlera jedynie za obelgi — **skazał go na grzywnę w wysokości 150 zł.**

Od tego wyroku złożyły obie strony skargę odwoławczą. Adw. Wachtel wnosi o uznanie zniesławienia, obrońca skazanego — o uniewinnienie.

Rozprawa znajdzie się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w dniu jutrzejszym. (g)

25 adwokatów broni adw. Rippla

organizatora marszu 1000 młodzieńców do Palestyny

Z Warszawy donoszą:

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł wczoraj sławny już przywódca t. zw. frontu „młodożydowskiego", adw. Wilhelm Rippel, który w ubiegłym roku zorganizował marsz około 1.000 swoich zwolenników do Palestyny. Pochód ten został zatrzymany pod Pyrami i uczestnicy byli rozpędzeni.

Adwokat Rippel odpowiada przed sądem **za zorganizowanie nielegalnego marszu oraz za znieważenie władzy.** — Obrony jego podjęło się 25 adwokatów, którzy zabiorą głos na rozprawie. Będzie to więc swego rodzaju rekord liczbowy adwokatów, przypadających na jednego oskarżonego, tym bardziej, że oskarżony jest również adwokatem i jako działacz młodożydowski na pewno zabierze na rozprawie głos w obronie swoich idei.

Na marginesie tego procesu warto zaznaczyć, że **kilka grup młodzieży, należących do marszu adw. Rippla, usiłowało potym na własną rękę maszerować do Polestyny.** Część z nich doszła tylko do granicy i stamtąd wróciła, pewna zaś liczba zdołała przekroczyć granicę. Czy jednak doszli oni do Palestyny, nie wiadomo. —

***

Sąd postanowił wezwać dodatkowych świadków wobec czego rozprawa została odroczona.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Rogowej 15 w zamiarze samobójczym zażyła sublimatu 25-letnia Melania Sakowicz. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

***

W parku im. Marszałka Piłsudskiego usiłował pozbawić się życia i zażył większą dozę esencji octowej robotnik Michał Wojkowski, zam. przy ul. Targowej 36. Desperat został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala w Radogoszczu.

***

Przy zbiegu ulic Narutowicza i POW zasłabł padł na bruk bez przytomności przechodzień. — Lekarz pogotowia stwierdził zgon Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, iż zmarłym był 56-letni Gustaw Krebs, rzeźnik, zamieszkały przy ul. Towarowej 21. Przyczyny nagłego zgonu lekarz narazie nie ustalił. Ciało zostało przewiezione do prosektorium.

***

Na szosie Zgierskiej nastąpiło zderzenie motocykla, prowadzonego przez Alfonsa Wenske, zam. przy ul. Brzezińskiej 116 z samochodem Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Motocykl został rozbity, a jadący Alfons Wenske i jego brat Jerzy odnieśli złamania nóg oraz ogólne obrażenia. Rannych w stanie ciężkim przewiozła karetka pogotowia do szpitala.

***

W magazynach przy ul. Srebrzyńskiej nr 28, podczas ładowania łomu żelaznego został uderzony w nogi spadającą bryłą żelaza 38-letni Seweryn Rybak, robotnik, zam. przy ul. Paderewskiego 11. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia obu stóp i skierował poszkodowanego do szpitala.

Z fabryki Jehudy Flakowicza przy ulicy Pomorskiej 69 skradziono w niewyjaśniony sposób sztukę towaru wartości 100 zł.

Z mieszkania Ireny Tomczak, przy ul. Młynarskiej 67 nieznany sprawca skradł garderobę wartości 190 zł.

W obu wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Kurier Handlowo-Przemysłowy
„REPUBLIKA" z dnia 20 maja 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Chałupnictwo

W krótkich słowach: — wielki rezerwuar taniej robocizny, zaawansowane ustawodawstwo socjalne oraz prawodawstwo podatkowe przyczyniły się u nas do **silnego rozwoju chałupnictwa.**

Przemysł jest u nas zarazem anti- a także pro- chałupniczy. Jest anti-chałupniczy, bo widzi w chałupnictwie elastycznego konkurenta. Jest pro-chałupniczy, bo w charakterze nakładcy **korzysta z jego usług,** odciążając tą drogą swą kalkulację.

Państwo wkracza w dziedzinę chałupnictwa — **w sposób dotąd zresztą chwiejny i niezdecydowany** — pod kątem widzenia ochrony przed wyzyskiem. **Zamierza wkroczyć energiczniej;** musi więc zdecydować się na linię polityki.

W swej świeżej publikacji poświeconej chałupnictwu *), **dr. Herbert Sand** opisuje stan rzeczy, analizuje jego źródła i istotę, ocenia go **kryteriami ogólno-społecznymi i ogólno - gospodarczymi,** wreszcie wyprowadza tezy dla polityki, o której wspomnieliśmy, że jest tak chwiejna. Nie trzeba dodawać jak bardzo jest to wszystko na czasie.

Kapitalne zagadnienie — oceny społeczno-gospodarczej chałupnictwa rozstrzyga autor odpowiedzią pozytywną. Mniemamy, że słusznie odrywa się od założeń abstrakcyjnych ustroju wysoko przemysłowego, operując w swym rozumowaniu na gruncie, jaki stwarza praktyczna rzeczywistość Polski. **Nadmiar ludności, niedostatek kapitałów i konieczność doraźnego** (sądzimy, że akcent należałoby na tym właśnie słowie położyć) **mnożenia warsztatów pracy dla ludności wiejskiej stwarzają teren, na którym chałupnictwo może odegrać rolę elementu pozytywnego** w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym naszego kraju.

Powiedzieliśmy, że odegrać tę rolę może. Może — bo zależy to od postaci, w jakiej się będzie rozwijało.

Dr. Sand jest przed wszystkim za **wydobyciem chałupnictwa ze stanu, jak mówi, „niekontrolowanego prymitywizmu".** Zaleca takie rozwiązania, które sprzyjały przemianie jego **w zmechanizowaną produkcję drobno-przemysłową** ponieważ odwrotny proces uwsteczniłby strukturę gospodarczą. Jest **za definicyjnym ograniczeniem chałupnictwa do pracy osobistej chałupnika** z ew. pomocą najbliższej rodziny; również — **za ograniczeniem go do pracy na rachunek nakładcy:** jedno i drugie istotnie zapobiega wykoszlawianiu chałupnictwa, jakiego jesteśmy świadkami. De lege ferenda projektuje system przepisów podatkowych i z zakresu opieki socjalnej, odpowiadających wskazanym tu założeniom. Jest mianowicie **za zwolnieniem chałupnika od wszelkich świadczeń w podatku przemysłowym a natomiast za nieznacznym podniesieniem podatku obrotowego nakładcy** (nb. proponowany system kontrolny wydaje się nam zbyt skomplikowany i uciążliwy); jest — i to bardzo słusznie i, jak sądzimy, zgodnie z istotą chałupnictwa jako pracy na pograniczu samodzielności przedsiębiorczej — raczej **za zabezpieczeniem chałupnikowi minimum zarobku i znośnych warunków pracy, aniżeli za rozbudową w stosunku do niego ubezpieczeń społecznych.**

Praca d-ra Sanda jest poważnym wkładem w naszym piśmiennictwie gospodarczym. Duża erudycja, umiejętność operowania materiałem porównawczym (także i problem chałupniczy omówiony jest porównawczo na tle stanu faktów i prawa zagranicą) i, last but not least, dający dobry „wgląd w przedpole" życia gospodarczego, posterunek obserwacyjny w połączeniu z umiejętnością postrzegania obserwowanych zjawisk dają jego pracom szczególną wartość.

Dr. A. Z.

*) Herbert Sand. — „Chałupnictwo i jego związek z przemysłem, rzemiosłem oraz bezrobociem". — Str. 92. — Łódź, 1937.

Ruch na rynku włókienniczym

Wzrost popytu ze strony prowincji. — Duży zbyt artykułów galanteryjnych

Według nadeszłych do Łodzi informacyj ostatnie dni przyniosły **bardzo wydatne wzmożenie obrotów w handlu tkaninami bawełnianymi.** Szczególnie żywy ruch panował w dniach ostatnich na prowincji, natomiast **tempo obrotów na rynku łódzkim pozostaje w tyle za handlem pozamiejscowym.** Jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż handel prowincjonalny posiada jeszcze zapasy poprzednio zakupionego towaru i co za tym idzie **Łódź nie otrzymuje narazie jeszcze nowych zleceń w większej liczbie.**

Ożywienie zbytu tkanin bawełnianych przyjęło największe rozmiary na **Kresach Wschodnich,** zwłaszcza na Wileńszczyźnie. Dalej dużych obrotów dokonało również kupiectwo branży tkanin bawełnianych na Lubelszczyźnie i w Małopolsce Wschodniej

Rzeczą zasługującą na szczególne podkreślenie jest to, że **zarówno wieś jak i miasta prowincjonalne biorą jednakowo duży udział w zakupach.**

Największym popytem cieszą się już **typowo letnie gatunki tkanin** bawełnianych, a więc muśliny, zefiry itd.

Handel łódzki branży bawełnianej liczy się z tym, że ożywienie zbytu na rynku krajowym przyjmie w najbliższych dniach **jeszcze szersze rozmiary** i obejmie z kolei pozostałe dzielnice kraju, oraz również i rynek łódzki. (w)

* *

Również na rynku galanteryjnym zanotowano ostatnio znaczne ożywienie, przyczym artykuły galanteryjne cieszyły się największym popytem ze strony kupiectwa prowincjonalnego, głównie z Kresów Wschodnich oraz z Pomorza.

Popyt na niektóre artykuły galanteryjne był do tego stopnia duży, że producenci łódzcy nie byli w stanie wykonać wszystkich zamówień.

Rekordowym popytem cieszyły się **skarpetki;** również w dużych ilościach sprzedawane były **artykuły pończosznicze,** w szczególności pończochy jedwabne.

Tranzakcje miały przeważnie charakter gotówkowy, tak, że o ewentualnych zwrotach nie może być mowy i to jest specjalnie dodatnim momentem ostatniego ożywienia. **Ceny artykułów galanteryjnych kształtowały się na ogół na poziomie dotychczasowym.**

Targ ostatni na rynku galanteryjnym ma doniosłe znaczenie, i z tego względu, że handel i przemysł omawianej branży **pozbyli się składów towarowych, co umożliwi mu rychłe rozpoczęcie produkcji na sezon zimowy.**

Papiery wartościowe mocniejsze

Na rynku papierów wartościowych panowała wczoraj **tendencja wyraźnie mocniejsza** zarówno w stosunku do papierów dolarowych, jak i złotowych.

Dolarówka podniosła się w notowaniach giełdowych o 25 punktów do 38.25 W obrotach pozagiełdowych rynku łódzkiego, zwyżka była jeszcze wyraźniejsza i osiągnęła **75 punktów,** podnosząc kurs dolarówki do 39.50 w żądaniu i 38.75 w płaceniu.

6 proc. poż. dolarową na giełdzie warszawskiej notowano po 52.60, t. j. o **35 punktów wyżej od ostatniego notowanego kursu.** Poza giełdą nadal papierem tym nie obracano.

Bez zmiany, t. j. po 368.00—365.00 notowano poż. stabilizacyjną.

Z papierów złotowych zwyżkowo kształtował się zwłaszcza kurs poż. konsolidacyjnej. W obrotach łódzkich notowano ją o **75 punktów wyżej** niż onegdaj mianowicie po 54.00 w żądaniu i 53.00 w płaceniu za grube odcinki i po 53.00—52.00 za drobne.

Mocniej również notowano wczoraj poż. inwestycyjną. W obrotach giełdy urzędowej kurs I em. podniósł się o 50 punktów do 64.25, II em. o 25 punktów do 64.75. Na rynku łódzkim **obie emisje zwyżkowały o 50 punktów** do 64.50 w sprzedaży i 64.00 w kupnie za I em. i 65.00—64.50 za II em.

W dziale listów zastawnych tendencja była utrzymana. 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria XK notowano bez zmiany po 52.50 w sprzedaży i 52.00 w kupnie. — Kurs 5 proc. L. Z. m. Warszawy kształtował się mocniej o 25 punktów i wynosił 58.50 za stare i 57.50 za nowe.

Z pośród akcyj Bank Polski podniósł się o 25 punktów do 100.00, inne natomiast akcje miały tendencję bądź utrzymaną, bądź nieco słabszą. **Po niższym kursie notowano akcje Łódzkich Kolei Elektrycznych,** za które żądano 600.00, płacono 590.00.

Małe obroty surowcami

Niewielkie tranzakcje importowe. — Całkowita normalizacja kwestii dewizowej

Sytuacja na łódzkim rynku surowcowym kształtuje się na ogół **niepomyślnie. Obroty na rynku surowej bawełny i odpadków bawełnianych spadły obecnie do połowy obrotów z odpowiedniego okresu roku ub.** Należy podkreślić, że również i kwiecień, który normalnie cechują większe obroty w dziale surowców, w r. bież. stał pod znakiem ciszy.

Jak wiadomo, w miesiącu lipcu producenci zaczynają zaopatrywać się w surowiec, dla tego też przedsiębiorstwa surowcowe w ciągu miesięcy maja, czerwca i lipca, zawierają większe tranzakcje importowe, z wyjątkiem bawełny, którą kupuje się przeważnie w grudniu. W roku bież. **nie widać normalnego we wskazanych miesiącach ożywienia na odcinku importowym.** Stosunki handlowe z zagranicznymi rynkami surowcowymi osłabły w bardzo poważnym stopniu.

Zdaniem agentów najpoważniejszych domów surowcowych, **na rynkach zagranicznych, jeżeli chodzi o tranzakcje surowcami, panuje obecnie również wyraźny zanik obrotów.**

Dodatnim momentem na rynku łódzkim jest zupełna **normalizacja kwestii dewizowej, polegająca na stuprocentowym i niezłomnym pokrywaniu przydziałów surowcowych.** Normalizacja zagadnień dewizowo-importowych w dużym stopniu przyczyniła się **do uspokojenia na rynku i stabilizacji cen.**

Kontrola świadectw przemysłowych

przy dostawach państwowych.—Nowe przepisy o przetargach

W przyszłym miesiącu wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów o **dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa,** samorządu i instytucyj prawa publicznego.

Przepisy te przewidują **pierwszeństwo przy wszystkich dostawach dla przedsiębiorstw krajowych** i nakładają obowiązek użycia pomocniczych sił krajowych **i surowców pochodzenia polskiego.** — Przy udzielaniu zamówień państwowych i samorządowych, **sprawdzane będą świadectwa przemysłowe,** a w stosunku do wolnych zajęć zawodowych jak inżynierów, i t. p. **prawo wykonania prac specjalnych** w poszczególnych dziedzinach przemysłu.

Przy udzielaniu zamówień kontrolowana będzie również karalność dostawców, gdyż **bezwzględnie zakazanem jest udzielanie dostaw osobom prawomocnie skazanym za przekupstwo i przestępstwa z chęci zysku.**

Giełda pieniężna

Warszawa, 19 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.40 (+15), Bruksela 89, Kopenhaga 116.55, Londyn 26.11, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.27,75 Nowy Jork kabel—5.28,13, Oslo 131.15, Paryż 23.60, Praga 18.40, Sztokholm 134.70, Zurych 120.70 (—10). Tranzakcja dokonana a nienotowana: Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 289.40, franki francuskie 23.52, szwajcarskie 120.20, belgi belgijskie 88.75 funty angielskie i palestyńskie 26.02, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.40, duńskie 116, norweskie 130.50,

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy większych obrotach Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 100—99.50—100, Węgiel 18.50, Lilpopy 12.90 Ostrowieckie — 24.75, Starachowice 31.50—32. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 29. Modrzejów 9, Żyrardów 41, za akcje Rudzkiego chciano płacić 6.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja przeważała mocniejsza. Większych tranzakcyj dokonano 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em.—64.25, II emisja 64.75, 4 proc. dolarowa 38.50—38.75, 4 proc. konsolidacyjna 54.25—54.75—54, drobne 52.50—53.25, 5 proc. konwersyjna 58.75 6 proc. dolarowa 52.60, kupon 14.79 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon 16.72, kupon 8 proc. T. K. Z. 60.38, 4 i pół proc. ziemskie 52.63, 5 proc. L. Z. Warszawy stare 58.50, nowe 57.50 —57.25—57.50, odcinki po 1.000 złotych 57.75, 5 proc. L. Z. Piotrkowa nowe 48, 5 proc. Radomia nowe 43, 5 proc. Siedlec nowe 29. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Kielc nowe 47.50, 8 proc. dillonowska 50.50, 7 proc. śląska 46.75, 7 proc. warszawska 46.75—46.38

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranzakcje: poż. stabilizacyjna 368.00, poż. inwestycyjna I em. 64.25, poż. inwestycyjna II em. 64.75, poż. konsolidacyjna grube 54.25—53.75, poż. konsolidacyjna drobne 53.25—53.00, dolarówka 39.00—38.50, Bank Polski 99.50—99.00, **5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 51.75—51.25. —**

Konwersja pożyczek dolarowych

Donoszą z Warszawy, iż wkrótce **już ukończone być mają prace nad przygotowaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o konwersji pożyczek dolarowych.**

Jak wiadomo, konwersja będzie miała charakter dobrowolnej wymiany obligacyj dolarowych, znajdujących się w ręku posiadaczy polskich, **na obligacje złotowe.** Jednocześnie toczą się rokowania **z zagranicznymi posiadaczami obligacyj** na temat przeprowadzenia konwersji również zagranicą. Rozmowy w tej materii prowadzone są jednocześnie **w Stanach Zjednoczonych, Anglii oraz Holandii.**

Import bawełny do Niemiec

Niemieckie przepisy dewizowe uzupełnione zostały ostatnio zarządzeniem w sprawie przekazywania należności za importowaną do Rzeszy Niemieckiej bawełnę ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W myśl powyższego okólnika z wpłat niemieckich przewiduje się utworzenie specjalnych rachunków w bankach dewizowych dla szeregu firm załadowczych, eksportujących bawełnę ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec, przy czym z rachunków tych mogą następować wypłaty jedynie firmom, eksportującym z Niemiec do U. S. A. towary, zakupione przez nie w Niemczech.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I gat. 26.00—26.25 żyto II gat. 25.75—26.00, pszenica 32.00—32.25 pszenica zbierana 31 75—32.00, jęczmień przemiałowy 23.00—24.00, jęczmień browarowy 26.50—27.50, owies 24.75—25.00, mąka żytnia 70 proc. 32.50, mąka razowa 95 proc. 27.00, mąka pszenna 65 proc 42.00, otręby żytnie 15.25—15.50, otręby pszenne 15.25—15.50, otręby pszenne grube 16...

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. przedostatnie powtórzenie frapującej sensacji Speyera „Adwokat i zabójca". Ceny zniżone.

W piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. największy przebój bieżącego sezonu: oklaskiwana gorąco przez rozbawioną publiczność pełna ostrej satyry i śmiałości komedia Vaszary'ego „Małżeństwo" w wybornym wykonaniu H. Skrzydłowskiej, Kondrata, Dywińskiej, Chojnackiej, Kalinowskiego, Winawera i innych.

W sobotę o godz 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Gdzie diabeł nie może".

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Już w niedzielę, dnia 23 maja br. nieodwołalnie kończą się gościnne występy mistrza Jaracza i całego świetnego zespołu Teatru Ateneum.

Jak było do przewidzenia znakomita komedia satyryczna „Woźny i Minister" ściąga codziennie tłumy publiczności do Teatru Polskiego. — O powodzeniu sztuki świadczą oklaski, którymi raz po raz darzy publiczność świetnych wykonawców ze Stefanem Jaraczem, Stanisławą Perzanowską, Elżbietą Kryńską, Leszkiem Pośpiełowskim, Juliuszem Łuszczewskim na czele zespołu.

Dziś w czwartek, dnia 20 maja br. oraz jutro w piątek, dnia 21 maja br. o godz. 8.30 wiecz. grana będzie w dalszym ciągu świetna komedia A Birabeau p. t. „Woźny i Minister" ze St. Jaraczem w roli głównej.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę, dnia 23 maja o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, uroczyste otwarcie nowej wystawy na całość której złożą się prace: Grafików Francuskich oraz Ludwiki Pinkusewicz z Warszawy (obrazy olejne) i Felicji Pacanowskiej z Łodzi (grafika).

RADIO

POLSKIEGO RADIA.
PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
CZWARETK, 20 maja 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń majowa. 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.00 Muzyka — płyty. 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—7.15 Program na dzisiaj. 7.15—7.35 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Wilna). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.03—12.40 Lekkie uwertury — płyty. 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—14.00 Koncert Życzeń. 14.00—14 57. Przerwa.
14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40. Muzyka salonowa — płyty.
15.40—15.55. „Nowości techniczne" — omówi Wacław Gawroński.
15.55—16.00. O wszystkim po troszku.
16.00—16.20. Słynni skrzypkowie jako kompozytorzy — płyty.
16.20—16.35. „Nad albumem znaczków pocztowych" — audycja dla dzieci starszych w opr. Kaz. Plucińskiego (z Poznania).
16.35—17.00. Śląskie pieśni ludowe w opracowaniu Stanisława Wiechowicza w wykonaniu Chóru Mieszanego im Ignacego Paderewskiego w Zgodzie pod dyr. Leona Falkusa (z Katowic).
17.00—17.15. „Pogotowie pracy" — odczyt wygłosi Helena Kopytowska.
17.15—17.50. Koncert solistów. Wykonawcy: — Edwarda Fejnsteinówna (fortepian), Zofia Zeyland - Kapuścińska (śpiew).
17.50—18.00. „Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16-go stulecia — odczyt wygł. dr. Jerzy Morawiecki.
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.
18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.
18.20—18.35. Muzyka — płyty.
18.35—18.50 Pogadanka popularna p. t. „Rynek rybny w Łodzi" — wygł. inż. Jarosław Tymowski.
18.50—19.00. Pogadanka aktualna.
19.00—19.45. Powszechny Teatr Wyobraźni: — W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa — premiera słuchowiska p. t. „Stary subiekt" — Przekrój radiowy powieści „Lalka" — opracowany przez Witolda Hulewicza.
19.45—19.55. Muzyka lekka — płyty.
19.55—20.00. Przerwa
20.00—21.00. Duński koncert europejski. Transmisja z Kopenhagi. Wykonawcy: Orkiestra Symf. Państw. Rozgł Duńskiej pod dyr. Erika Tuxen i Launy Groendahl oraz soliści.
21.00—21.10. Dziennik wieczorny.
21.10—21.15. Pogadanka aktualna
21.15—21.20. „Schodnica — kolebka polskiego przemysłu naftowego" — felieton wygłosi Stanisław Weiss (ze Lwowa).
21.30—22.00. Kwartet Schramla (z Krakowa).
22.00—23.00. XVI audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich — Jan Maklakiewicz" — Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Aniela Szlemińska (śpiew), Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). Koncert poprzedzi pogadanka Ryszarda Wernera

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 BRATISLAWA. „Dybuk" — opera L. Rocca.
20.00 KOPENHAGA. Koncert europejski.
20.30 POSTE PARISIEN. „Chopin i jego poezja" audycja muzyczna.
21.02 MEDIOLAN. Tr. z Cremony. Koncert ku czci Stradivariusa.
22.00 DROITWICH. Msza d-dur Ethel Smyth.

Strajk w cegielniach łódzkich

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze trwa.—Postulaty kuchmistrzów i kelnerów

Przy udziale p. wicestarosty grodzkiego Denysa odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspekcji pracy celem **zlikwidowania zatargu w zakładach włókienniczych Widzewskiej Manufaktury.**

Przedstawiciele majstrów fabrycznych zażądali **cofnięcia wypowiedzień 70 majstrom tkalni,** oświadczając, że wypowiedzenia te nie sa uzasadnione i że redukując majstrów, firma łamie orzeczenie arbitralne.

W odpowiedzi na to przedstawiciele firmy oświadczyli, że **redukcja jednej zmiany jest konieczna,** gdyż stosowany obecnie podział pracy na tkalni naraża firmę na straty.

Porozumienia nie osiągnięto. Dziś wieczorem odbędzie się zebranie majstrów, celem powzięcia decyzji w sprawie dalszych kroków.

***

W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowej inspekcji pracy konferencja, celem zlikwidowania **zatargu w cegielniach łódzkich.** Robotnicy zażadali bowiem zawarcia umowy zbiorowej oraz podwyższenia dotychczasowych płac.

Konferencja nie dała rezultatu, gdyż pracodawcy nie chcieli uwzględnić proponowanej przez pracowników podwyżki płac. W związku z tym jeszcze w dniu wczorajszym wybuchł **strajk w łódzkich cegielniach.**

***

Związki zawodowe kelnerów i kuchmistrzów podjęły akcję w kierunku unormowania warunków pracy i płacy w łódzkich zakładach gastronomicznych.

W dniu wczorajszym **delegacja związków interweniowała u okręgowego inspektora pracy** przedstawiając swoje postulaty, domagając się, aby pracownicy w zakładach gastronomicznych byli angażowani i zwalniani tylko za pośrednictwem związku zawodowego, **przyznania kelnerom i kuchmistrzom płatnych urlopów, dni wolnych od pracy i t. d.**

Jednocześnie zgłoszono następujące stawki: **dla kuchmistrzów I kat. 95 zł. tygodniowo, II kat. — 75 zł., dla pozostałych — 55 zł., dla praktykantów kelnerskich 10 zł. tygodniowo i t. d.**

Inspektor pracy zwołał wspólną konferencję na dzień 28 b. m.

***

Donieśliśmy wczoraj **o strajku okupacyjnym 100 robotników,** zatrudnionych przy wykończeniu gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej na Chojnach.

Celem zlikwidowania zatargu zwołana została przez inspekcję pracy konferencja, która **odbyła się w dniu wczorajszym i zakończona została pomyślnym rezultatem.** Postanowiono mianowicie, że wypłata należności za pracę odbywać się będzie co dwa tygodnie, jednak co tydzień robotnicy bedą otrzymywać zaliczki.

Jeszcze wczoraj strajk został przerwany i robotnicy przystąpili do pracy. (k)

Dzień nauki chodzenia

Specjalne pogadanki na ten temat.—Mikrofony na ul. Piotrkowskiej

Łódzkie Starostwo Grodzkie, pragnąc unormować ruch pieszy i kołowy na terenie naszego miasta, organizuje wespół z Zarządem m. Łodzi w dniu 23 maja **dzień nauki chodzenia.** Z uwagi na ważność sprawy — Rozgłośnia Łódzka opracowała specjalny program, który niewątpliwie ułatwi zadanie organizatorom, a z drugiej strony zorientuje mieszkańców w intencji tej pożytecznej imprezy. W ciągu bieżącego tygodnia speakerzy wygłaszać będą specjalne hasła i slogany zaczepnięte z kardynalnych zasad opracowanych dla przechodni.

Poza tym wygłoszone zostaną **specjalne na ten temat pogadanki.** Pierwsza pogadanka nadana została w dniu wczorajszym w opracowaniu Ligi Drogowej, drugą usłyszymy dziś, 20 maja o godz. 16.00 w opracowaniu Touring Klubu, jutro zaś mówić będzie przedstawiciel Automobil Klubu (godz. 16.05). Niezależnie od tego Rozgłośnia Łódzka we własnym zakresie nadała w ramach rozmowy z dziećmi **specjalną pogadankę na temat zachowania się na ulicy.**

W sobotę, dnia 22 maja o godz. 15.40 Rozgłośnia Łódzka nada ze swego studia specjalne słuchowisko p. t. **„Nieporozumienie na ulicy"** w wykonaniu artystów scen łódzkich.

W dniu nauki chodzenia t. zn. w niedzielę, dnia 23 maja nastąpi inauguracja dnia, przed mikrofonem łódzkim o godz. 8.21 rano. Dzień nauki chodzenia zainauguruje łódzki starosta grodzki p. dr. Henryk Mostowski.

Wieczorem Rozgłośnia Łódzka zainstaluje swoje mikrofony przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd, skąd nadana zostanie transmisja z ulicy. Reportaż przeprowadzi red. Benedykt Stefański.

Wieści sportowe

Kolarze WIMY na mistrzostwach drużynowych

W niedzielę, 23 bm. odbędzie się na trasie Chorzów — Sochaczew—Łowicz i z powrotem na dystansie 150 klm. wyścig szosowy o mistrzostwo drużynowe Polski. W wyścigu tym weźmie udział mistrz okręgu łódzkiego Wima, która wysyła zespół złożony z Kołodziejczyka, Jaskólskiego, Leśkiewicza, Rykheila i Wójcika (rezerwowy: — Schiitz).

Oprócz Wimy w mistrzostwie drużynowym Polski startować będzie 5 następujących klubów: Fort Bema i WTC z Warszawy, „H. Cegielski" i Związek Strzelecki z Poznania oraz reprezentacja okręgu krakowskiego.

Trener lekkoatletów łódzkich

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zaangażował na przeciąg roku trenera dla lekkoatletów lokalnych, znanego sprintera ŁKS mgr. Radwańskiego.

Trener Radwański rozpocznie pracę z dniem 25 bm. Zaangażowanie stałego trenera przyczyni się niechybnie do podniesienia poziomu lekkiej atletyki w okręgu łódzkim.

Otwarcie plaży helenowskiej

Dzięki ładnym, słonecznym pogodom już w najbliższą sobotę, 22 bm. będą uruchomione baseny i plaża w Helenowie. Prace nad przygotowaniem plaży są na ukończeniu i w sobotę będzie ona mogła być oddana do użytku publiczności.

Szereg inwestycyj, jak przyrządy gimnastyczne i teren do gier sportowych, parasole ocieniające, muzyka z płyt, często zmieniana woda w basenach i dobra komunikacja tramwajowa — oto atuty, które ściągać będą do Helenowa spragnionych słońca i orzeźwiającej kąpieli łodzian.

Dział oficialny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 22 z dnia 19 maja 1937 r.

Wzywa się kluby klasy A pod rygorem wyciągniecia „sankcji statutowych" udzielenia odpowiedzi na punkt 3-ci Komunikatu Zarządu nr. 19 z dnia 7 maja 1937 roku, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 bm.

Komunikat Nr. 26 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 19 maja 1937 r.

1. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. „C":
a) SKS (Głowno) — Zg. Stow. Sportowe z dn. 16 maja rb na dzień 6 czerwca rb. godz. 17.30. Boiskow Głownie;
b) TUR (Chojny) — Sokół (Aleks.) w dniu 23 maja rb. godz. 16.30 na boisko Sokoła w Łodzi.
2. Prostuje się komunikat WG i D nr. 20 w ten sposób, że wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. „C" SKS (Głowno) — Boruta II (dz. 30 maja rb godz. 17.30), a nie Strzelec — Norblin — Boruta jak podano omyłkowo.
3. Wyznacza się zawody o mistrz. kl. „B" w grupie pabianickiej: TUR (Zd. Wola) — Rudzki KS w dniu 23 maja rb. godz. 11.00. Boisko w Zd Woli.
4. Wyznacza się zawody o mistrz. kl. „C" w grupie pabianickiej:
Niedziela, dnia 23 maja 1937 r. Huragan (Ruda Pab.) — Makabi (Pab.), godz. 16.30. Boisko w Rudzie Pab Sokół III (Pab.) — KE II, godz. 16.30. Boisko Sokoła w Pabianicach.
5. Przenosi się zawody o mistrzostwo juniorów Bar Kochba 2 — Hakoah w dniu 23 maja rb. godz. 11.00, z boiska UT na boisko Widzewa.





OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Tomaszowie Mazow. ogłasza konkurs na projekt herbu miasta.

Projekt winien być przedstawiony w dwuch alternatywach:
a) herb zawierający jako motyw czółenko tkackie,
b) herb o motywie łączącym czółenko tkackie z wrzecionem.

Projekt należy traktować w kolorach czarnym, złotym i czerwonym i skomponować go tak, aby pomniejszenie mogło być zastosowane do pieczęci guzików uniformowych itp.

Wyznaczone są nagrody: I — 150 zł., II — 100 zł., III — 50 zł., które zostaną przyznane przez Sąd konkursowy pod przewodnictwem P. Prezydenta miasta.

Nagrodzone projekty przechodzą na własność Zarządu Miejskiego jak również nienagrodzone nieodebrane w ciągu 2 miesięcy od daty ogłoszenia o wynikach konkursu.

Projekty zaopatrzone w godło wraz z zalakowaną kopertą z takim samym godłem zawierającą wewnątrz nazwisko, imię oraz adres autora, należy składać do godz. 12-ej dnia 15 czerwca r. b. w Zarządzie Miejskim Tomaszowa Mazow. w Wydziale Technicznym.

Tomaszów-Maz., dn. 10 maja 1937 r.

ZADZĄD MIEJSKI
w Tomaszowie Mazow.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład elektrotechniczny istniejący w Łodzi od 30 lat. A. Brzozowski, Sienkiewicza 91. 20

WYŻEŁ bronzowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. I-go Maja 79, od godz. 3—7 wiecz.

Lokale

ELEGANCKO umeblowany pokój, śródmieście, telefon przy sympatycznej, kulturalnej rodzinie poszukiwany. Oferty „Wypłacalna". 20

POSZUKUJĘ 2 pokoi z używalnością kuchni, łazienki umeblowanych lub nie Oferty sub „Dwa" 20

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia ul. Żwirki Nr. 26, front II p. m. 6. 20

4 POKOJE z kuchnią wszelkie wygody, słoneczne, ciepłe, II p. fr. do wynajęcia, Piotrkowska 161. Wiadomość u gospodarza. 20

POKÓJ elegancko umeblowany niekrępujący w centrum oddam panu. Wiadomość: Wólczańska 43, m. 35. 20

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

LOKAL: 4 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz, Al. Kościuszki 53. Wiadomość u dozorcy, tel. 181-05. 20

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

Posady

POTRZEBNY zdolny pracownik męski fryzjerski, Nawrot 1a. 20

WYCHOWAWCZYNI z referencjami, znająca się na gospodarstwie i kuchni poszukuje pracy. Łaskawe oferty pod „Wychowawczyni". 20

POSZUKIWANA pierwszorzędna kucharka z referencjami do pensjonatu nad morzem. Oferty „Siła pierwszorzędna". 20

POTRZEBNY pierwszorzędny damski fryzjer oraz woźny do zakładu fryzjerskiego, Pomorska 8, tel. 227-36.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz zakład fryzjerski, Łódź, Łagiewnicka 22.

POTRZEBNA zdolna podręczna do pracowni sukien, Moniuszki 2, m.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m. 20, 1-sza lewa oficyna parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. w godzinach 2—3.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

RESZTKI na ang. żakiety oraz płaszczyki. Jedwabie w bardzo ładnych deseniach na suknie i bluzki. Legionów 17, front parter. Tel. 113-

SKRADZIONO mi w tramwaju portfel z książką wojskową wydaną przez K. U. Łódź M. II, dowód osobisty wydany przez Kom. Rządu legitymację służbową P. A. S. T. wydaną przez zarząd Telef. Łódzk. oraz weksel in blanko na sumę zł. 100.— z podpisem. Proszę uprzejmie o zwrócenie mi pod adresem Ruda Pabjanicka, Ks. ...rowska Nr. 1. Aleksander Kubacki.

Zagubione dokumenty

JANINA Mikołajczyk, Hrabiowska zagubiła legitymację wyd. z fabryki K. Poznańskiego.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 50.— pł. 37 r. wyst. Markowicz na Zahna oraz na zł. 200— pł. 10./9 Chanana Lewkowicz zlec. Goldberg. Niniejszy weksel unieważniam. berg, Narutowicza 50.

FRIEDENBERG Ides, studentka działu Mat.-Przyr. W. W. P. indeks Nr. 120.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444. sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto F. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-624.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.